Biznes WM: Jak pandemia zmieniła firmy?
Poradnik konsumenta. Sukcesja w firmach rodzinnych. **\7-12**

CZWARTEK |05|11|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

BIZNES WARMII i MAZUR
str. 7-12

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 7 925 NR 256 (20 376)

Fot. Adam Guz/KPRM

Już tylko krok do twardego lockdownu \3

Wczoraj premier Mateusz Morawiecki ogłosił kolejne obostrzenia

KTO WYGRA: TRUMP CZY BIDEN? \2

CZY DYMEK JEST NIEBEZPIECZNY? \4

CO DALEJ Z SZESNASTKĄ? \5

FIRMA NA SWOIM \13

OSTRÓDA JEST NA DOBREJ DRODZE \20

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE \24

ISSN 0137-9127
45
9 770137 912149

eprasa.pl 383b7fba62

KTO JEST LEPSZY DLA NAS: TRUMP CZY BIDEN?

POLITYKA Finisz kampanii wyborczej na urząd prezydenta USA, dotychczasową politykę tego kraju wobec Polski i reszty świata oraz prognozy wyników i scenariusze wydarzeń po wyborach komentują politycy różnych opcji z Warmii i Mazur.

JANUSZ CICHOŃ
poseł KO

Trump jest nieobliczalny w swoim działaniu. Generuje sporo zagrożeń w świecie, w którym przecież żyjemy. Nas traktuje, co prawda, nawet nie najgorzej. Głównie dlatego, że mówiąc pół żartobliwie, trochę nas „używa". Głównie do burzenia porządku europejskiego i potencjalnej konkurencji Europy dla Stanów Zjednoczonych. Integracja europejska jest przecież zagrożeniem dla Stanów.

Oczywiście, mamy amerykańskie wojsko. Tyle że nie wiadomo, czy NATO jako organizacja przetrwa, czy nie. Mamy parę tysięcy żołnierzy amerykańskich — zamiast własnych, dobrze wyposażonych. To takie może trochę uszczypliwe, ale zupełnie szczere refleksje z mojej strony. W ich kontekście trudno dziwić się, że kibicuję Bidenowi, a nie Trumpowi. Wygląda na to, że to zażarta rywalizacja, a emocje wokół niej słusznie elektryzują cały świat.

MARCIN KULASEK
poseł Lewicy

Stany Zjednoczone wychodzą z wyborów prezydenckich podzielone. Na chwilę obecną nie sposób powiedzieć, kto będzie prezydentem USA. Prezydent Trump przedwcześnie ogłosił, że zmierza do wyborczego zwycięstwa. Takiego scenariusza nie można wykluczyć. Otwarte pozostaje jednak pytanie, co będzie jeśli ostatecznym zwycięzcą okaże się Joe Biden? Czy zwolennicy Trumpa uznają ten werdykt?

Podziały rasowe, ekonomiczne i kulturowe w Stanach Zjednoczonych są niezwykle silne. Dzień głosowania to potwierdził. Wynik wyborów „na ostrzu noża" nie przyczyni się do ich zasypania, lecz raczej wyostrzenia. Takie będzie dziedzictwo prezydenta Trumpa, skupionego na wygrywaniu podziałów, a nie ich zasypywaniu.

Pęknięta Ameryka nie jest dobrą wiadomością dla Polski. Stany Zjednoczone są jej kluczowym sojusznikiem. Pochłonięcie amerykańskich elit sporem wewnętrznym o wynik wyborów na pewno nie będzie służyć polskiemu bezpieczeństwu.

PIOTR LISIECKI
lider Konfederacji na Warmii i Mazurach

Obserwujemy wybory w Stanach Zjednoczonych, pokładając sympatie i nadzieje w Donaldzie Trumpie. Agenda, którą przedstawiał w czasie pierwszej kadencji zdecydowanie lepiej nam odpowiada. W czasie sprawowania urzędu, prezydent Trump wielokrotnie wyrażał poparcie i sympatie dla Polski i Polaków, choć niewyjaśniona pozostaje kwestia ustawy 447 Just. Chodzi o realizację roszczeń żydowskich za mienie bezspadkowe.

Poglądy, z którymi do wyborów stanął kandydat demokratów, niosą obawę, że gdyby wygrał, czeka nas koniec Ameryki, jaką znaliśmy do tej pory. Trudno zgadnąć, jakie będzie miało to przełożenia na stosunki USA — Europa. Bez wątpienia partia rządząca całość swojej polityki oparła na bezalternatywnym sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi, co — w razie zmiany wektora polityki Waszyngtonu — oznacza duże kłopoty dla Prawa i Sprawiedliwości.

ZBIGNIEW ZIEJEWSKI
poseł PSL

Przede wszystkim jesteśmy, jako Polacy, wdzięczni prezydentowi Trumpowi za zniesienie wiz. Czekaliśmy na to wiele lat. Kolejni prezydenci USA to obiecywali, ale to właśnie on to w końcu zrobił. Trump jest prezydentem, który doszedł — również w wymiarze biznesowym — do sukcesu, przez własną pracę. Mam nadzieję, że przyciągnie Amerykanów swoją wizją rozwoju kraju i dalej będzie prezydentem USA.

W kampanii jego przeciwnik gra epidemią. To nie jest do końca uczciwe podejście. Trump bardzo wzmocnił Amerykę gospodarczo. Trzeba podkreślić jego działania związane z konkurowaniem z gospodarką Chin. Jest dzięki temu postrzegany jako przedsiębiorca, który dba o interesy Amerykanów. Co do nas, to ważne jest wzmocnienie wojskami amerykańskimi naszej flanki wschodniej. Pretensję, ale to do naszych polityków, można mieć jedynie o to, że są tego wysokie koszta finansowe.

JERZY WILK
poseł PiS

Stany Zjednoczone to nasz najważniejszy sojusznik i to oczywiste, że z wielkim zainteresowaniem śledzę finisz wyborów prezydenckich w tym kraju. Również w oczywisty sposób mam swoje własne sympatie i z całego serca kibicuję Donaldowi Trumpowi, żeby został ponownie wybrany. Jest ku temu kilka powodów. Mogę wymienić całą listę, ale dwa najważniejsze to zniesienie wiz i widoczna obecność wojsk amerykańskich w Polsce.

Przy wyborze kontrkandydata prezydenta Donalda Trumpa, czyli Joe Bidena, można mieć pewne obawy, przynajmniej co do polityki obecności wojsk USA w Polsce. Trzeba pamiętać, że właśnie Joe Biden był wiceprezydentem, kiedy USA kierował Obama. Za tej administracji Stany wycofywały się z budowanej właśnie tarczy antyrakietowej, która była ważnym elementem naszego bezpieczeństwa.

Trzeba jednak zaznaczyć, że niezależnie od tego, jakiego wyboru dokonają Amerykanie, Polska ma swoje interesy i będziemy je starali się realizować niezależnie, kto zasiądzie w Białym Domu. Są sprawy ważniejsze niż osobiste sympatie polityczne.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

SĄD ZDECYDOWAŁ W SPRAWIE 14-LETNIEJ UCZESTNICZKI PROTESTU W OLSZTYNIE

Wczoraj Sąd Rejonowy w Olsztynie odmówił wszczęcia postępowania wobec nastolatki uczestniczącej w jednym z protestów w Olsztynie — poinformował rzecznik. Decyzja w tej sprawie nie jest prawomocna.

Przypomnijmy, że 30 października 2020 r. Komenda Miejska Policji w Olsztynie skierowała do III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich w Sądzie Rejonowym w Olsztynie dokumentację dotyczącą 14-letniej mieszkanki Olsztyna, która, według policji, miała być zagrożona demoralizacją.

W przesłanych materiałach policji znalazła się m. in. sporządzona przez funkcjonariusza notatka dotycząca interwencji podczas jednego z protestów przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego 26 października w Olsztynie. Policja zarzuciła 14-latce, że idąc na czele dużej grupy ludzi i niosąc transparent, miała wykrzykiwać wulgarne hasła oraz wprowadzić protestujących na jezdnię na placu Ofiar Katynia.

— Sąd w pierwszej kolejności ustalił, że 14-latka nie była wcześniej notowana w III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Olsztynie jako nieletni sprawca czynów karalnych — zaznaczył Olgierd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie, dodając, że 4 listopada 2020 r. zostało wydane postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania wobec nastolatki z uwagi na brak podstaw do jego wszczęcia.

Przypomnijmy, że już wczoraj rzecznik SO w Olsztynie zaznaczał, że sprawa może zakończyć się brakiem wszczęcia postępowania wobec nastolatki.

Dodajmy też, że z pierwszych medialnych przekazów wynikało, że dziewczyna miała zostać zatrzymana przez policję. Funkcjonariusze mieli też przypisać nastolatce organizację protestu. Przedstawiciele KMP w Olsztynie sprostowali te informacje. Napisali wówczas: „(...) policjanci WYLEGITYMOWALI (a nie zatrzymali) m.in. osobę idącą na czele pochodu (...). Podczas legitymowania okazało się, że nastolatka na marszu była wraz ze swoją babcią, która po zakończeniu legitymowania zaopiekowała się swoją wnuczką".

Interwencja policji spotkała się z krytyką w mediach społecznościowych.

Źródło: Sąd Okręgowy w Olsztynie, red.

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska 89 539 75 90
Barbara Barczuk 89 539 75 02
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 65

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 383b7fba62

TYLKO KROK DO TWARDEGO LOCKDOWNU

KORONAWIRUS Wczoraj po południu premier Mateusz Morawiecki ogłosił nowe obostrzenia w związku z gwałtownym wzrostem zachorowań na koronawirusa. Kraj się zamyka, bo dramatycznie rośnie liczba zakażeń.

To było do przewidzenia. Rząd wprowadził nowe restrykcje, wprawdzie to nie jest jeszcze pełny lockdown, ale ocieramy się już o tę granicę. Wiadomo było, że rząd bierze pod uwagę różne warianty. A na decyzję będzie miała bezpośrednio wpływ liczba nowych przypadków COVID-19. Niestety wczorajszy dzień przyniósł kolejne niechlubne rekordy. Resort zdrowia poinformował o 24 692 nowych zakażeniach koronawirusem i śmierci 373 chorych na COVID-19 . To najbardziej dramatyczne dane od początku pandemii w naszym kraju. Na Warmii i Mazurach przybyło 622 nowych chorych, dziewięć osób zmarło, najmłodsza miała 45 lata, a najstarsza 92 lata.

Nic dziwnego więc, że wczoraj na konferencji prasowej szef rządu ogłosił kolejne ograniczenia, które dotkną nas wszystkich.

— Kolejne restrykcje są niezbędne — podkreślił wczoraj premier Mateusz Morawiecki. Ograniczenia mają wejść w życie od najbliższej soboty 7 listopada i będą obowiązywały co najmniej do 29 listopada.

PREMIER OGŁOSIŁ WPROWADZENIE NAUCZANIA ZDALNEGO RÓWNIEŻ DLA UCZNIÓW KLAS 1-3 SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, A TAKŻE PRZEDŁUŻENIE GO W PRZYPADKU SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH DO 29 LISTOPADA.

Nic nie zmienia się, gdy chodzi o przedszkola i żłobki, które pracują na dotychczasowych zasadach.

Nauczyciele mają dostać specjalny 500-złotowy bon na zakup sprzętu do pracy zdalnej. — To mogą być kamerki, inny sprzęt elektroniczny, który może się przydać nauczycielom, który jest niezbędny, żeby w jak najbardziej skuteczny sposób prowadzić pracę zdalną — wyjaśnił Morawiecki.

Od soboty do 29 listopada zamknięte będą instytucje kultury. Chodzi o kina, teatry, muzea, galerie sztuki, domy kultury i ogniska muzyczne.

Fot. Przemysław Getka

WIESŁAW ŁUBIŃSKI

KANCLERZ OLSZTYŃSKIEJ LOŻY BCC: DECYZJE RZĄDU ZASKAKUJĄ LUDZI.

Nowe restrykcje dotkną handel, w tym galerie handlowe. Od soboty do 29 listopada będą mogły w nich działać tylko wybrane sklepy, m.in. drogerie, apteki, sklepy spożywcze i usługi. Pozostałe mają pozostać zamknięte.

Będą też ograniczenia w innych sklepach. W mniejszych — poniżej 100 metrów kwadratowych — będzie mogła przebywać tylko jedna osoba na 10 metrów kwadratowych, a w większych pozostaje do 15 osób.

Do 29 listopada w kościołach będzie mogła przebywać 1 osoba na 15 metrów kwadratowych. Także od soboty obiekty hotelarskie w Polsce będą otwarte tylko dla gości odbywających podróże służbowe.

Premier zapewnił, że w Polsce wciąż są duże rezerwy sprzętu. Tylko w ostatnich dwóch tygodniach zostało wydanych ponad tysiąc respiratorów. — W przypadku kolejnych tygodni mamy do wydania następny tysiąc respiratorów, a więc sprzęt jest — mówił premier. — Łóżek na razie jest jeszcze wolnych 30 proc.— dodał

Obecnie w kraju są 27 143 łóżka tzw. covidowe i 2094 respiratory. Wczoraj wolnych łóżek było 8489, a respiratorów 469. Minister zdrowia Adam Niedzielski na antenie Polsat News powiedział, że jeżeli poziom hospitalizacji przekroczy 30 tys. łóżek, to wtedy rzeczywiście trzeba dokonywać lockdownu gospodarki, bo nie mamy więcej infrastruktury.

— Nie możemy czekać na to, aż tych łóżek będzie wolnych tylko 3 proc., a respiratorów — tylko 2 proc. Chcemy, żeby ten bufor bezpieczeństwa był większy. Dlatego krok za tą granicą, którą dzisiaj wyznaczamy, za tym hamulcem bezpieczeństwa, który dzisiaj mocno wciskamy, jest tylko narodowa kwarantanna, czyli całkowity lockdown i całkowite zamknięcie handlu, usług, również części zakładów po to, żeby powstrzymać najgorsze, czyli pęknięcie w całości służby zdrowia — powiedział szef rządu.

Morawiecki zaapelował też do osób, które biorą udział w manifestacjach i protestach.

— Bardzo proszę też wszystkich, którzy dzisiaj nadal chcą protestować, proszę bardzo — protestujmy, ale w sieci internetowej. Tam wyrażajmy nasze poglądy — mówił. — Protest w przestrzeni publicznej grozi tym, co naukowcy teraz pokazują, czyli gwałtowną liczbą przyrostu zakażeń — stwierdził.

— Jeżeli epidemia dotknie powyżej 50 przypadków na 100 tys. mieszkańców na 7 dni w skali kraju to włączamy ten ostry hamulec bezpieczeństwa. Jeśli będzie w granicach 70-75, to wdrożymy zasady narodowej kwarantanny, czyli również ograniczenia w przemieszczaniu — powiedział premier. Jednocześnie zapowiedział pomoc dla branż, które dotkną ograniczenia. Taka pomoc ma trafić do 25 branż.

Fot. archiwum GO

DR SŁAWOMIR DUDEK

GŁÓWNY EKONOMISTA PRACODAWCÓW RP: W OSTATNIM KWARTALE TEGO ROKU ZANOTUJEMY GŁĘBOKI SPADEK PKB.

Z szacunków Federacji Przedsiębiorców Polskich wynika, że w warunkach obecnie obowiązujących obostrzeń polska gospodarka traci codziennie ponad 420 milionów złotych. Ile będą kosztować nowe restrykcje? Nawet 2 proc. PKB — oceniają ekonomiści.

— Ogólny spadek popytu, niepewność, brak przewidywalności, słaby rynek pracy oraz konflikt społeczno-polityczny spowodują, że po silnej odbudowie PKB w III kw. w Polsce, w ostatnim kwartale tego roku zanotujemy głęboki spadek PKB. W skrajnym scenariuszu będzie on porównywalny do tego z II kwartału, czyli nawet 8-9 proc. kw./kw — ocenia dr Sławomir Dudek, główny ekonomista Pracodawców RP

— OECD w swoich symulacjach już w czerwcu zakładała w jednym ze scenariuszy drugie uderzenie pandemii. Według tych prognoz koszt ponownego zamknięcia gospodarki oraz generalnie skutek drugiej fali pandemii w Polsce to ok. 2 pp. PKB w 2020 r., czyli ok. 50 mld zł w ujęciu rocznym — dodaje dr Dudek.

Pełny lockdown to paraliż gospodarki. Dlatego Pracodawcy RP, Konfederacja Lewiatan, BCC, OPZZ, Forum Związków Zawodowych i Związek Rzemiosła Polskiego zaapelowały przedwczoraj do rządu o niezamykanie gospodarki, o powstrzymanie się przed dalszymi ograniczeniami działania sektorów produkcji, handlu czy usług. A Konfederacja Lewiatan dodatkowo zaapelowała o ogłaszanie decyzji co najmniej z tygodniowym wyprzedzeniem.

PRZEDSIĘBIORCY ZWRACAJĄ UWAGĘ ŻE FUNKCJONOWANIE GOSPODARKI JEST DZIŚ RÓWNIE ISTOTNE, JAK POWSTRZYMANIE PRZYROSTU LICZBY ZAKAŻEŃ.

— Najgorsze, że w tych działaniach nie ma logiki, strategii, a decyzje rządu zaskakują ludzi— mówi Wiesław Łubiński, kanclerz olsztyńskiej loży BCC. — Pomoc nie trafia też do wszystkich, bo dlaczego rząd wykupuje chryzantemy od producentów kwiatów, a nie kupuje schabowych od restauratorów? Przecież gastronomię też dotknęły restrykcje.

Polski rząd idzie drogą innych europejskich rządów. We Francji od piątku obowiązuje miesięczny lockdown. Wyjść z domu można tylko do pracy, do lekarza czy po codzienne sprawunki. W Niemczech również wprowadzono nowe restrykcje. Obowiązują one od 2 listopada i mają potrwać co najmniej do końca miesiąca. Zamknięte zostaną m.in. bary, restauracje, kluby, teatry, kina, parki rozrywki, siłownie czy baseny. Podobnie jak we Francji, otwarte pozostają szkoły, przedszkola i sklepy. Od czwartku zaczyna się ogólnokrajowy lockdown w Wielkiej Brytanii, która potrwa do 2 grudnia.

ANDRZEJ MIELNICKI

JAK URATOWAĆ BIZNES W PANDEMII?

Lockdown sprawia, że wielu przedsiębiorców walczy o przetrwanie. Jak uratować firmę w tym trudnym czasie? Jedna z olsztyńskich kancelarii prawnych uruchamia cykl darmowych konsultacji dla przedsiębiorców, którzy utracili płynność finansową lub obawiają się, że problem ten wkrótce ich dotknie. Wielu przedsiębiorców z regionu walczy o przetrwanie swojej działalności i ocalenie miejsc pracy.

— Chcielibyśmy ich w tej walce wspomóc — mówi adwokat Marta Trawczyńska.

Prawnicy będą doradzać przedsiębiorcom, jak poprawić płynność finansową poprzez zwiększenie skuteczności dochodzenia roszczeń od dłużników, a jeśli to okaże się niewystarczające – jak najkorzystniej zrestrukturyzować swoją działalność, zaś w skrajnych sytuacjach – jak przeprowadzić upadłość.

Bezpłatne konsultacje będą odbywać się w każdy czwartek listopada br. w godzinach 14.00 – 18.00. Prawnicy będą dostępni w olsztyńskiej siedzibie kancelarii przy ul. Św. Wojciecha 3/3a lok. 1 (I piętro). Można też zadzwonić pod numerem telefonu: 89 512-00-99. Liczba miejsc jest dość ograniczona.

am

eprasa.pl 383b7fba62

CZY DYMEK JEST NIEBEZPIECZNY?

WARTO WIEDZIEĆ\\\ Idziesz ulicą i wpadasz w chmurę dymu papierosowego? Czy w dobie pandemii może to być niebezpieczne? Czy papierosowy dym może przenosić wirusa? Jedni twierdzą, że tak, inni są przeciwnego zdania. A jak jest naprawdę?

Fot. Zbigniew Woźniak

Dorota Kuźniewska z córką

Beata Paszkowska

Marta Świątek z synkiem

Covid może być groźny dla palaczy. Palenie tytoniu osłabia płuca, a koronawirus atakuje właśnie ten organ, co znacznie zwiększa ryzyko rozwoju ciężkiej choroby. Palenie szkodzi też biernym palaczom, czyli tym, którzy wdychają dym. Czy zatem mogą w ten sposób zarazić się koronawirusem? Na przykład na ulicy? Bo palacze, choć noszą maseczki, zdejmują je gdy palą.

— Stałem niedawno na przystanku. Niedaleko mnie mężczyzna zaczął palić papierosa. Zdjął maseczkę, więc zwróciłem mu uwagę, bo przecież zasłanianie ust i nosa jest obowiązkowe. Odpowiedział mi: przecież palę — narzeka pan Tadeusz. — Palacze nic sobie nie robią z obostrzeń. Bardzo mnie to denerwuje, bo jak wszyscy muszą się trzymać zasad, tak i oni powinni. Palenie to nie przyzwolenie.

— W czasie pandemii zdjęcie maski to łamanie prawa. Jesteśmy zobowiązani do noszenia masek w przestrzeni publicznej, więc powinniśmy to robić — podkreśla Beata Paszkowska, studentka medycyny z Olsztyna. Czy dym papierosowy może przenosić koronawirusa? Tego nie wiem. Nośnikiem wirusa są cząsteczki śluzu, które wydalamy przez kaszel czy głośne mówienie. Niemniej jednak palacze też powinni nosić maski. W ten sposób chronimy siebie nawzajem.

Pani Beata studiuje na szóstym roku medycyny. — Słyszałam, że planuje się szkolenie ludzi, którzy nie są anestezjologami, żeby mogli pracować przy respiratorach. Bo największym problemem naszej służby zdrowia w dobie pandemii jest brak personelu. Dlatego, biorąc pod uwagę prawo, które ma obowiązywać, również ja mogę pracować w szpitalach zaangażowanych w zwalczanie zakażenia koronawirusem. Planuję zostać pediatrą, ale moja wiedza — chociaż właściwie niedługo kończę już studia — jest niepełna w tym temacie. Bo co dadzą pięciogodzinne zajęcia przy łóżku pacjenta w porównaniu z kilkuletnim doświadczeniem specjalistów? Oby koronawirus się uspokoił... Ale tak naprawdę wszystkie obostrzenia, w tym noszenie masek, nie służy temu, żeby koronawirus zniknął, ale żeby rozwlec zakażenia w czasie. Odporność zbiorową nabędziemy przy kilkudziesięciu procentach zachorowań albo zaszczepień.

— Dym papierosowy denerwuje mnie od zawsze. Sama nie palę. Ale rozumiem, że trudno walczyć z nałogiem. Kiedyś widziałam, jak pacjenci chorzy na raka wychodzili z oddziału szpitala z podłączoną kroplówką... na papierosa. Palacze powinni się powstrzymać od palenia w miejscach publicznych. Zwłaszcza teraz — dodaje Dorota Kuźniewska z Olsztynka.

— Ja palę i nic na to nie poradzę, że lubię to robić. Przyznaję, że palę również na powietrzu i wtedy maseczkę zsuwam na brodę — opowiada pan Paweł z Olsztyna. — Jeśli komuś to przeszkadza, niech się odsunie. W przestrzeni publicznej mamy wiele miejsca. A czy dym zaraża? A może wirusa przenosi też same myślenie o nim? To absurd! Jeśli nie będę mógł palić, zrobię sobie dziurkę w maseczce na papierosa. Wilk będzie syty i owca cała.

— A ja staram się jak najrzadziej wychodzić z domu. Chodzę do lasów, do parków i trzymam się byle jak najdalej od ludzi. Dlatego, czy ktoś zdejmuje maskę, nie przeszkadza mi to, bo jestem daleko od niego i na świeżym powietrzu — twierdzi Marta Świątek z Olsztyna. — Jestem tak daleko, że nawet dym do mnie nie dolatuje. Nie zastanawiam się nawet, czy jest groźny.

Czy w wydychanym powietrzu przez palaczy może być koronawirus?

— Okazuje się, że tak, ale ilości koronawirusa są w tym przypadku niewielkie — podkreśla w jednym z wywiadów dr hab. n. med. Tomasz Dzieciątkowski, wirusolog z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. — Podstawową drogą transmisji jest bowiem droga kropelkowa. W związku z tym, jeżeli ktoś nie kaszle, ryzyko wydalania wirusa w dużych zakaźnych ilościach, jest znikome. Co nie zmienia jednak faktu, że warto powstrzymać się od palenia papierosów lub całkowicie rzucić nałóg.

Zdania są podzielone, ale niektórzy uważają, że lepiej dmuchać na zimne. Dlatego na przykład na Wyspach Kanaryjskich jednym z obostrzeń jest zakaz palenia w przestrzeni publicznej. W Polsce palenie w otwartej przestrzeni publicznej — poza wyjątkami — jest dozwolone. W Olsztynie nie można palić w parkach, na wszystkich przystankach komunikacji miejskiej, nad jeziorem Ukiel, na placach zabaw i siłowniach „pod chmurką". Ale palacz idący chodnikiem może palić bez obaw. Tylko co w sytuacji, kiedy przepisy nakazują mu zakrywanie ust?

— Zgodnie z obowiązującymi przepisami należy zasłaniać nos i usta w przestrzeni publicznej. Ustawodawca przewidział również wyjątki od tego nakazu. Nie należy do nich palenie papierosów w miejscu publicznym — odpowiada st. sierż. Andrzej Jurkun, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. — Ignorowanie nakazu zakrywania nosa i ust w przestrzeni publicznej jest zagrożone mandatem karnym do 500 złotych lub ta sprawa również może zostać skierowana do rozpatrzenia przez sąd. W sytuacjach, gdy rażąco zostaną naruszone przepisy dotyczące reżimu sanitarnego, policjanci poinformują o takim fakcie Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną, która ma możliwość nałożenia kary w drodze decyzji administracyjnej do 30 tysięcy złotych.

ADA ROMANOWSKA

KONDOLENCJE

Panu

Markowi Dominiakowi

Burmistrzowi Bisztynka

Jego Rodzinie i Bliskim

wyrazy najgłębszego współczucia po śmierci

Mamy

składają

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego

385420opb1-A-G

ODSZEDŁ ANDRZEJ BURZYŃSKI

Wczoraj w Paryżu zmarł Andrzej Burzyński, związany z Olsztynem i olsztyńskim teatrem. Aktor i malarz, urodził się w 1937 roku w Warszawie, tam w 1960 roku ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną. W czasie studiów oraz pracy w teatrach Warszawy, Bydgoszczy, Torunia i Wrocławia był wolnym słuchaczem uczelni artystycznych. Najdłuższy okres edukacji plastycznej zaliczył w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu oraz w pracowni prof. Stanisława Borysowskiego na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Od ponad 40 lat mieszkał w Paryżu. Dwa lata temu w Galerii Stary Ratusz WBP w Olsztynie pokazał swoje obrazy na wystawie „Ja, Minotaur". Powiedział wówczas Gazecie: „Ciągnie mnie cały czas do Polski. Na 25 lat, które spędziłem na scenie w Polsce, 8 lat grałem w Olsztynie, dwa razy po cztery lata — raz za dyrekcji Sewruka, raz za Rościszewskiego".

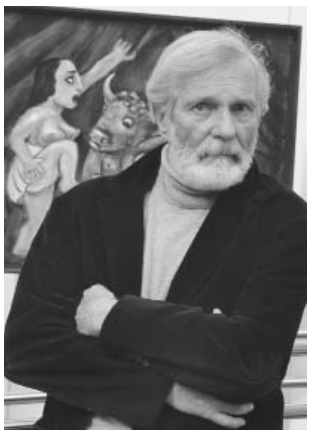

Zapytany o swoją kondycję, odpowiedział: „Każdego ranka witam drzewo, które mam za oknem. Każdy miesiąc po 80. roku życia cieszy!"

Andrzej Burzyński miał 83 lata. — Był to facet z wieloma talentami, dobrze nastawiony do ludzi, dobry aktor, reżyser, malarz. Dobrze się znaliśmy, był nawet ojcem chrzestnym mojej córki. Jak przyjeżdżał do Polski, wpadał do Olsztyna — mówi Krzysztof Stachowski, przyjaciel artysty. **bb**

eprasa.pl 383b7fba62

CO DALEJ Z SZESNASTKĄ?

DROGI Mimo zapowiedzi drogowcy nie złożyli jeszcze wniosku o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy drogi ekspresowej na odcinku od Mrągowa do Ełku. Czy powodem są protesty, które od początku towarzyszą planom budowy S-16 przez Mazury?

W październiku drogowcy mieli złożyć wniosek do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska o wydanie decyzji środowiskowej dla budowy drogi ekspresowej S16 od Mrągowa do Ełku. Jednak tak się nie stało. Dlaczego?

— Jeszcze sprawdzamy dokumentację, która zostanie dołączona do wniosku. To wymaga czasu — mówi Karol Głębocki, rzecznik olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Chcemy złożyć wniosek jak najszybciej, jeszcze w tym roku.

Przypomnijmy, że komisja opiniowania projektów inwestycyjnych przy GDDKiA wybrała wariant B przebiegu drogi ekspresowej na odcinku Mrągowo-Ełk. Wariant B (na mapce kolor czarny) ma 77,5 km długości i przebiega przez: Mrągowo — Baranowo (na południe od wsi) — Mikołajki — Woźnice — Orzysz (na północ od miasta) — Klusy — Chrzanowo — Ełk. I ten wariant będą rekomendować drogowcy we wniosku do RDOŚ.

Komisja dokonała wyboru spośród trzech wariantów przebiegu S16. Dwa (A i B) były zbliżone do obecnej trasy, a trzeci tzw. C, prowadził bardziej na północ od obecnej „szesnastki", blisko Rynu. W sierpniu odbyło się posiedzenie zespołu opiniowania projektów inwestycyjnych przy oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Olsztynie. Projektant przedstawił dwa warianty jako możliwe do realizacji: C i B. W ocenie projektanta z tych dwóch wariantów wyższą notę uzyskał wariant C, ale komisja zdecydowała inaczej. W czym wariant B jest lepszy od C?

— Analiza wielokryterialna wykazała, że wariant B mniej ingeruje w środowisko i jest krótszy o dwa kilometry — tłumaczył nam Mirosław Nicewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału GDDKiA. — Będzie łatwiejszy w budowie ze względu na istniejącą już sieć dróg powiązanych z obecną „szesnastką".

Zanim Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska wyda decyzję, przeprowadzi konsultacje społeczne. Z góry można założyć, że czeka nas gorąca debata, bo przeciw drodze ekspresowej w każdym z proponowanych wariantów protestują m.in. Mikołajki oraz społecznicy z inicjatywy społecznej „Ratujmy Mazury". Ci nawet zaproponowali alternatywą dla drogi ekspresowej przez Mazury — Via Masurię, która miałaby biec przez gminy na południu województwa, od Nidzicy, czyli S7, przez okolice Szczytna i Pisza do powstającej drogi Via Baltica. To miałaby być obwodnica Mazur.

Drogowcy odrzucili jednak tę propozycję, bo z analiz wynika, że cztery razy więcej pojazdów ciężkich pozostałoby na zmodernizowanej drodze nr 16 niż na tej nowo wybudowanej drodze ekspresowej. Ponadto główne ośrodki w regionie nie miałyby połączenia z drogą szybkiego ruchu.

Czy znajdą się pieniądze na nową drogę? Wszystko zależy od tego, czy „szesnastka" znajdzie się w Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 roku. Program miał zostać przedstawiony pod koniec września, ale w obliczu eskalacji pandemii są sprawy, które mają priorytet. Czy S16 jest w nowym programie?

Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że tak, ale oficjalnie słyszymy, że trzeba poczekać do publicznego zaprezentowania programu przez rząd.

— Jest nadzieja graniczącą z pewnością, że po tylu latach szesnastka znajdzie się w krajowym programie i będzie miała zapewnione finansowanie — powiedział nam radny wojewódzki Paweł Czemiel, doradca ministra infrastruktury.

Kiedy S16 mogłaby już być gotowa? Zdaniem dyrektora olsztyńskiego oddziału GDDKiA jest szansa, że będzie to pod koniec 2030 roku. Obecnie, zgodnie z umową podpisaną w maju tego roku, trwają prace projektowe na odcinku S16 Borki Wielkie-Mrągowo. Firma PORR SA ma 36 miesięcy na wbudowanie około 16 km nowej drogi, w tym ok. 13 km w ciągu S16.

Jak powiedział nam Karol Głębocki, wykonawca jeszcze w tym roku chce złożyć wniosek o wydanie zezwolenia na budowę. Pierwsze roboty budowlane mają ruszyć w II kwartale przyszłego roku. Inwestycja będzie kosztować 625,8 mln zł.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

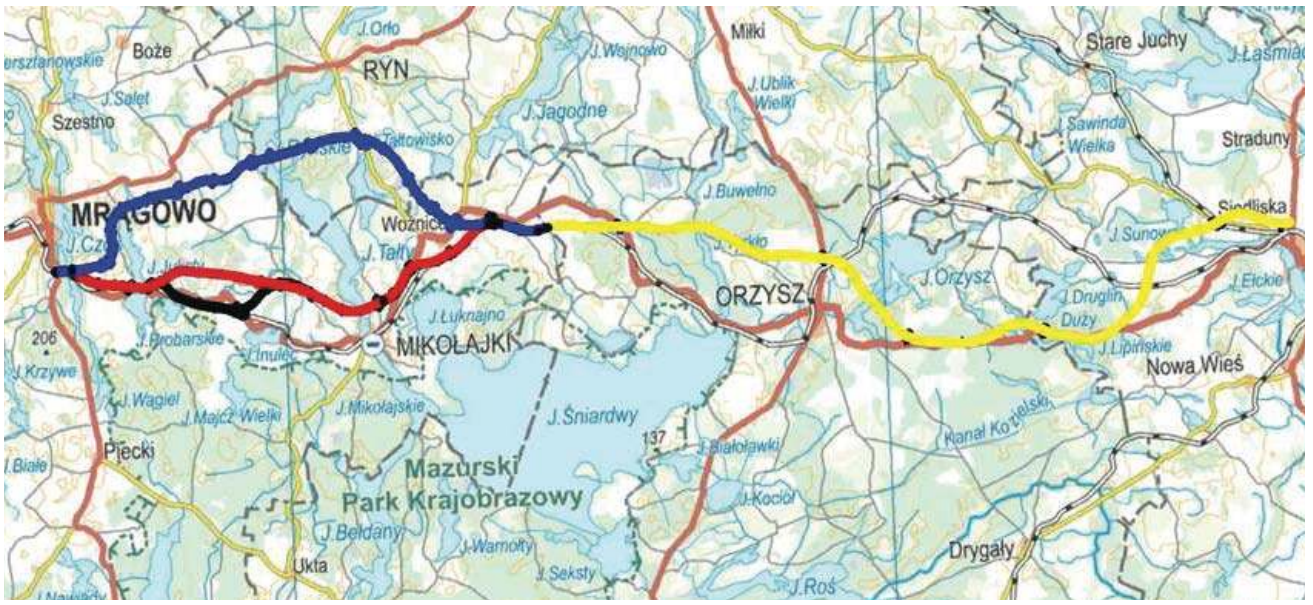

Fot. GDDKiA

We wniosku do RDOŚ drogowcy będą rekomendować wariant B przebiegu drogi ekspresowej na odcinku Mrągowo-Ełk (kolor czarny)

REKTORZY: MOŻECIE LICZYĆ NA NASZE WSPARCIE!

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w pełni popiera stanowisko Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w sprawie aktualnej sytuacji społecznej — podaje UWM na stronie internetowej.

My, Rektorzy Akademickich Szkół Polskich apelujemy do władz państwowych o niezwłoczne znalezienie pokojowych dróg wyjścia z sytuacji, w jakiej znalazło się polskie społeczeństwo po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Za oburzające uznajemy obciążanie rektorów odpowiedzialnością za spowodowanie wśród studentów zwiększenia ryzyka zarażenia wirusem SARSCoV-2. Przyczyną obywatelskiego protestu licznych członkiń i członków wspólnot akademickich nie są decyzje władz uczelni o ustanowieniu godzin wolnych od zajęć uniwersyteckich, lecz wzburzenie i obawy wywołane rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego oraz wypowiedziami przedstawicieli rządu uderzającymi w prawa kobiet.

Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich z ogromnym zdziwieniem i głębokim niepokojem przyjęła wypowiedź Ministra Edukacji i Nauki, dra hab. Przemysława Czarnka, naruszającą autonomię uczelni, zapowiadającą, że decyzje o rozdziale środków na inwestycje i projekty naukowe będą uzależnione od tego, jakie stanowisko zajęły uczelnie wobec protestów.

Środki publiczne, z których finansowane są badania naukowe i edukacja młodzieży winny być przyznawane przez ministerstwo i jego agendy wyłącznie w oparciu o kryteria merytoryczne. Używanie finansów publicznych do wymierzania „kar" uczelniom, które podjęły decyzje zgodnie z prawem i swoją autonomią, uznajemy za gorszący przejaw zapomnienia, że pieniądze polskiego podatnika powinny służyć wszystkim uprawnionym podmiotom, a nie tylko tym, które znajdują uznanie w oczach władzy.

Mając w pamięci miniony szczęśliwie czas, kiedy władze komunistyczne poddawały polskie uniwersytety presji ideologicznej, uważamy, że byłoby wielkim błędem ponownie próbować wykorzystać nadzór nad uczelniami dla politycznego nacisku na rektorów i wspólnoty akademickie. Biorąc pod uwagę powagę sytuacji Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich wyraża gotowość do podjęcia rozmów z Ministrem Edukacji i Nauki w najbliższym możliwym terminie — pismo w imieniu Prezydium KRASP podpisał 30 października przewodniczący KRASP prof. dr hab. inż. Arkadiusz Mężyk.

Dodatkowo rektorzy skierowali kilka zdań do społeczności akademickiej: „Drogie Studentki i Doktorantki, Drodzy Studenci i Doktoranci, Wspólnoto Akademicka, w tym niepewnym i burzliwym czasie, jako rektorzy Waszych uczelni, jesteśmy z Wami i dla Was.

Widzimy Wasze oburzenie, rozumiemy jego przyczyny, ale prosimy, uważajcie na siebie! Wierzymy, że przyjdzie czas na rozmowy, debaty, wypracowanie i wdrażanie najlepszych rozwiązań. Potrafimy w środowisku akademickim to robić w sposób bezpieczny — ponad podziałami politycznymi — wzmacniając wspólnotę i szukając odpowiedzi na dzisiejsze i przyszłe pytania. Możecie liczyć na nasze wsparcie! Dzisiaj chcemy przede wszystkim wyrazić swoją troskę o Was. Dlatego apelujemy: korzystając ze swoich obywatelskich praw zachowujcie się bezpiecznie i godnie. Pamiętajcie też o zdrowiu swoim i swoich Bliskich w czasie niezwykle niebezpiecznie rozwijającej się pandemii". **źródło: UWM.edu.pl**

eprasa.pl 383b7fba62

WIĘKSZOŚĆ PENSJONARIUSZEK DPS W RANGÓRACH JEST ZAKAŻONYCH

W DPS w Rangórach zakażonych jest wielu pracowników i niemal wszyscy podopieczni. Dyrektorka palcówki za pośrednictwem Regionalnego Centrum Wolontariatu apeluje o pomoc.

Co trzy tygodnie mieliśmy przeprowadzane testy u osób, które u nas pracują. W środę 28 października dostaliśmy pozytywne wyniki testów kilku z nich — relacjonuje Izabela Misiak, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w w podelbląskich Rangórach.

Sprawą od razu zajął się elbląski miejscowy sanepid. W piątek 30 października przeprowadzono testy wśród pracowników (mieli ujemne wyniki testów) oraz wśród wszystkich kobiet, które teraz przebywają w DPS-ie w Rangórach.

— Wyniki zaskoczyły nas wszystkich — opowiada dyrektorka placówki.

I dodaje: — Na 38 mieszkanek 30 okazało się zakażonych. W ciągu ostatnich kilku dni jedna z naszych mieszkanek umarła w szpitalu, natomiast trzy panie zmarły na miejscu, w Rangórach. Osiem niezakażonych pań jest oczywiście odizolowanych. Wiele mieszkanek przechodzi tę chorobę bezobjawowo, cześć nie ma ani gorączki, ani kaszlu.

— W tej chwili w naszym Domu Pomocy Społecznej jest 6 osób w pracy ciągłej i jedna osoba zajmuje się kuchnią i przygotowuje posiłki — wyjaśnia Izabela Misiak. — Bardzo brakuje nam personelu. Szukamy wolontariuszy i osób na umowę zlecenie, które mogłyby nam pomóc w tej bardzo trudnej dla nas sytuacji.

Fot. Pixabay

Na 38 mieszkanek DPS-u w Rangórach 30 jest zakażonych

IZABELA MISIAK: SZUKAMY WOLONTARIUSZY I OSÓB NA UMOWĘ ZLECENIE, KTÓRE MOGŁYBY NAM POMÓC W TEJ BARDZO TRUDNEJ DLA NAS SYTUACJI.

W związku z panującą pandemią Dom Pomocy Społecznej w Rangórach jest zamknięty dla odwiedzających. Taka sytuacja jest od marca.

— Rodziny znajbliższymi mogą kontaktować się telefonicznie bądź przez połączenie wideo za pomocą aplikacji Messenger — tłumaczy Izabela Misiak. — Latem mieliśmy możliwość spotkań na zielonych terenach wokół budynku. W tej chwili jest to niemożliwe.

Karolina Król

STRAJK KOBIET PO ELBLĄSKU

PROTEST\\\ W czwartek (5 listopada) do Elbląga ma przyjechać Marta Lempart, liderka Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, która razem z elblążankami i elblążanami przejdzie ulicami miasta. Start o godz. 19 przed Bramą Targową na elbląskiej Starówce.

Wizyta Marty Lempart w Elblągu jest częścią Łańcucha Solidarności Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, który jest protestem przeciwko wyrokowi Trybunał Konstytucyjny z 22 października w sprawie aborcji. Decyzja ta — jak pamiętamy — wywołała falę protestów w całym kraju. Także w Elblągu kobiety wyruszyły na ulice.

— Marta wie, że strajkujące w mniejszych miastach mają trudniej, ale to właśnie ich zaangażowanie zwiększa siłę rażenia tego strajku — mówi Izabela Daciuk z Elbląskiego Strajku Kobiet. — Wizyta Marty to dla nas wydarzenie ogromnej rangi.

To dobry moment, żeby przypomnieć kalendarium elbląskich protestów przeciwko decyzji TK.

19 PAŹDZIERNIKA

jeszcze przed wydaniem orzeczenia przez TK, Elbląski Strajk Kobiet zorganizował marsz pn. „Ostra jazda".

— Trzy czwarte Polek i Polaków uważa, że w przypadku najcięższych wad, gdy dziecko nie ma szans na życie lub skazane jest jedynie na ból, nie wolno zmuszać kobiet do rodzenia. To musi być ich wolny wybór — mówiła podczas protestu pani Izabela.

Fot. Ryszard Biel

23 PAŹDZIERNIKA

odbył się w Elblągu pierwszy protest po orzeczeniu TK. Wzięło w nim udział kilkaset osób. Uczestnicy spotkali się o 19 na pl. Słowiańskim, zapalili znicze przy wejściu do biura PiS i poszli w kierunku biura poselskiego Jerzego Wilka.

24 PAŹDZIERNIKA

elblążanie ponownie spotkali się na pl. Słowiańskim. Tym razem nie mogli zapalić zniczy, bo miejsce zostało zabezpieczone przez policję.

25 PAŹDZIERNIKA

w Elblągu znów dało się słyszeć głosy protestujących. Tym razem za organizacją demonstracji nie stał Elbląski Strajk Kobiet. Mieszkańcy sami podjęli decyzję o spotkaniu, organizując się poprzez portale społecznościowe.

26 PAŹDZIERNIKA

protest kobiet w Elblągu przybrał na sile. Grupa Elbląski Strajk Kobiet zorganizowała tzw. Czarny Spacer, w którym wzięło udział około 2 tys. osób, sporo samochodów, a nawet... ciągniki. W „Blokadzie aut" uczestniczyła m.in. pani Katarzyna.

— To dobrze, że też jedziemy samochodami, a nie tylko idziemy — mówiła. — Dzięki temu jest nas więcej, jesteśmy głośniejsi i zajmujemy więcej miejsca, więc zwracamy na siebie więcej uwagi. Chcemy, żeby jak najwięcej osób nas usłyszało i nam pomogło. Jestem młodą osobą, przede mną małżeństwo, dzieci, nie wyobrażam sobie zakładania rodziny w Polsce. Albo coś się zmieni, albo większość z nas stąd wyjedzie.

26 PAŹDZIERNIKA

przyniósł rekordową liczbę protestujących. Kilkutysięczny tłum najpierw utworzył łańcuch między sądem przy pl. Konstytucji a biurem PiS. Wszędzie słychać było hasło: „Solidarność naszą bronią". Zebrani symbolicznie postawili Jarosława Kaczyńskiego przed sądem. Następnie marsz przeszedł ulicami Elbląga.

30 PAŹDZIERNIKA

wieczór należał głównie do protestu w Warszawie, ale również ulicami Elbląga przeszedł marsz. Jak powiedziała nam wtedy Alicja, jedna z organizatorek, kobiety nadal są nieugięte.

— My chcemy pokazać, że jako młodzież, jako przyszłe matki i żony będziemy walczyć o swoje prawa — tłumaczyła. — Nie chcemy, żeby ktoś nam mieszał w sercach i to jeszcze pośród szalejącej pandemii. Tak ważne decyzje podejmowane są bez żadnego porozumienia, bez konsultacji społecznych. Tak nie może być.

2 LISTOPADA

protestujące przed marszem przypomniały zebranym, o co walczą.

— Oczekujemy od naszego państwa pełni praw reprodukcyjnych, w tym dostępu do nowoczesnej i bezpłatnej antykoncepcji, dostępu do bezpiecznego przerywania ciąży, dofinansowania in vitro, badań prenatalnych najnowszej generacji i utrzymania standardów opieki okołoporodowej. Oczekujemy państwa wolnego od zabobonów, oczekujemy wdrożenia i stosowania konwencji antyprzemocowej. Oczekujemy poprawy sytuacji ekonomicznej kobiet, w tym realnego zabezpieczenia społecznego rodzin z osobami z niepełnosprawnościami, skutecznego ściągania alimentów. Oczekujemy Polski dla wszystkich, Polski będącej państwem prawa, w którym są wolne sądy, wolne wybory i wolne media.

3 LISTOPADA

należał do samochodów. Protestujący przejechali większą część miasta, trąbiąc i wykrzykując znane już wszystkim hasła.

KAROLINA KRÓL
k.krol@dziennikelblaski.pl

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz w najem, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy będą wywieszone od 05.11.2020 r. do 26.11.2020 r.

58620see1-A-G

Starosta Braniewski

informuje, że w dniach od 05.11.2020 r. do 26.11.2020 r., tj. na okres 21 dni, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Braniewie oraz na stronach internetowych www.bip.powiat-braniewo.pl, www.powiat-braniewo.pl, www.bip.uw.olsztyn.pl został wywieszony i podany do publicznej wiadomości wykaz zabudowanej nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonej do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, położonej przy ulicy Szkolnej w obrębie 3 miasta Braniewa, obejmującej działki nr 121/6, 121/2, 114/4, 114/7.

13820sezr-a-M

eprasa.pl 383b7fba62

CORAZ WIĘCEJ ŚMIECIMY I PŁACIMY

EKOLOGIA\\\ Rosnąca liczba odpadów to nie lada wyzwanie dla społeczeństwa. Zdarza się, że w naszym miejscu zamieszkania pojawiają się problemy z ich odbiorem. Co możemy zrobić w takiej sytuacji?

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2019 r. w Polsce zebrano ponad 12,8 mln ton odpadów komunalnych, czyli o 2,1 proc. więcej niż w 2018 r. Na jednego mieszkańca przypadało średnio 332 kg zebranych śmieci. To o 7 kg więcej niż rok wcześniej.

Co robić, gdy pojawiają się problemy z odbiorem śmieci?

Nadzór nad prawidłowym zagospodarowaniem odpadów sprawuje gmina, co wynika z ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wszelkie nieprawidłowości w organizacji systemu odbioru i zagospodarowania odpadów należy zgłaszać do urzędu gminy.

Fot. pixabay.com

Gdy segregujemy śmieci, płacimy mniej za ich odbiór

JAK TO DZIAŁA?

Ogólne ramy funkcjonowania systemu gospodarki odpadami w gminach (czyli procesy gromadzenia, odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych) określa rada gminy w uchwałach. Najważniejszą z tych uchwał jest akt prawa miejscowego w postaci regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie danej gmin, który precyzuje m.in.: jakie odpady komunalne powstające w gospodarstwach domowych są zbierane w gminie w sposób selektywny, jak należy je gromadzić, kto i kiedy je odbiera. Bywają jednak sytuacje, w których system ten zawodzi i np. gmina odbiera odpady zbyt rzadko lub brakuje informacji na temat organizacji Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów (PSZOK). Co wówczas możemy zrobić?

— Czuwanie nad prawidłową realizacją uchwał, w tym regulaminu i harmonogramu odbioru odpadów jest obowiązkiem organów wykonawczych w gminie, czyli wójta, burmistrza lub prezydent miasta. W ramach realizacji tych uchwał, organizują przetargi na odbiór bądź na odbiór i zagospodarowanie odpadów, a także czuwają nad umowami zawartymi z przedsiębiorcami realizującymi powierzone im zadania. W związku z tym wszelkie nieprawidłowości w zakresie gospodarki odpadami, np. brak odpowiednich pojemników, nie realizowanie harmonogramu odbioru, niewłaściwe wykonywanie usług, należy zgłaszać do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta. W przypadku braku jego reakcji, do rady gminy. Gdyby i w tym przypadku nie podjęto działań, instancją wyższą jest wojewoda — komentuje Michał Kurtyka, minister klimatu.

ŚMIECI TO NASZ WSPÓLNY PROBLEM

Jak wynika ze wspomnianej ustawy, selektywna zbiórka odpadów komunalnych jest obligatoryjna dla każdej gminy. Dodatkowym aktem regulującym tę kwestię jest Jednolity System Segregacji Odpadów, który wszedł w życie z początkiem lipca 2017 roku. Zostały w nim określone kolory pojemników i napisy na nich stosowane do zbierania następujących frakcji odpadów – papier, szkło, metal i tworzywa sztuczne, bioodpady oraz odpady zmieszane. Przepisy nakładają na właścicieli nieruchomości obowiązek zapewnienia pojemników opatrzonych właściwymi kolorami i opisami najpóźniej do 30 czerwca 2022 roku i zobowiązują gminy do dostosowania umów na odbiór (lub na odbiór i zagospodarowanie) odpadów komunalnych do nowych zasad (w tym m.in. podziału odpadów na pięć frakcji) najpóźniej do 30 czerwca 2021 roku. W związku z tym, gmina w ramach pobieranej opłaty powinna zapewnić odbiór wszystkich wytworzonych w gospodarstwie domowym, odpadów komunalnych, bezpośrednio z miejsca zamieszkania oraz poprzez PSZOK (niektóre gminy oferują również ich mobilne wersje).

na jednego mieszkańca przypadało średnio zebranych śmieci

2016 r. **303** kg

2017 r. **312** kg

2018 r. **325** kg

2019 r. **332** kg

źródło: GUS

GDY NIE SEGREGUJESZ, PŁACISZ WIĘCEJ

Oczywiście, mieszkaniec może nie segregować odpadów, musi jednak liczyć się z większymi kosztami za wywóz śmieci. Selektywna zbiórka odpadów przynosi realne korzyści finansowe. Różnica w opłatach za wywóz śmieci zwiększyła się po wejściu w życie nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (obowiązuje od 6 września 2019 r.), która zmieniła stawki za odbiór odpadów. Zbierając selektywnie, płacimy mniej za odbiór śmieci, a wyrzucając odpady jedynie w formie zmieszanej — nasz rachunek jest wyższy. Jak duża jest to różnica? To zależy od przyjętej uchwały w danej gminie. Najczęściej dzięki segregacji odpadów za ich odbiór płacimy od dwóch do czterech razy mniej niż ci, którzy tego nie robią. Rezygnując z właściwego postępowania ze śmieciami, razem z każdym workiem z odpadami zmieszanymi, wyrzucamy równowartość 2 zł.

Jeżeli mamy wątpliwości dotyczące segregacji odpadów, możemy sięgnąć po ogólne wytyczne publikowane na stronie Ministerstwa Klimatu: www.naszesmieci.mos.gov.pl.

źródło: Ministerstwo Klimatu.gov.pl

PIĄTKA ZA SEGREGACJĘ

Kampania „Piątka za segregację" skierowana jest do samorządów, jak i do właścicieli gospodarstw domowych. Jej organizatorem jest Ministerstwa Klimatu, a ma na celu celu edukację społeczeństwa w zakresie prawidłowej segregacji odpadów komunalnych.

Kontynuacja kampanii z ubiegłego roku w dalszym ciągu nawiązuje do wprowadzonego w Polsce Jednolitego Systemu Segregacji Odpadów, zgodnie z którym należy oddzielać surowce od odpadów, które nie nadają się do powtórnego przetworzenia. Dotychczas w ramach prowadzonych działań główny nacisk kładziony był na edukację w zakresie odpowiedniej segregacji, umożliwiającej poddanie większej ilości odpadów recyklingowi. Tegoroczna edycja koncentruje się na wskazaniu realnych korzyści wynikających z przerobu surowców wtórnych.

Unijnym celem w obszarze gospodarki odpadami do 2030 roku jest podniesieniem poziomu recyklingu odpadów komunalnych do poziomu 60 proc., zaś opakowaniowych do 70 proc. Odzyskiwanie surowców do recyklingu to istotny etap w budowaniu gospodarki o obiegu zamkniętym. Sama segregacja odpadów jest niezwykle ważna, jednak zależy nam na wskazaniu społeczeństwu realnych korzyści, jakie z niej wynikają. Np. ze zużytych torebek foliowych może powstać wypełnienie syntetyczne stosowane m.in. do izolacji w kurtkach zimowych oraz śpiworach. Efektywna segregacja odpadów pozwoli nam nie tylko na ich ograniczenie, ale również racjonalne wykorzystanie posiadanych zasobów oraz zredukowanie negatywnego oddziaływania na środowisko.

źródło: Ministerstwo Klimatu.gov.pl

eprasa.pl 383b7fba62

BŁĘDY WE WNIOSKACH O TARCZĘ 5.0

Przedsiębiorcy, którzy nie prowadzili działalności gospodarczej w ubiegłym roku nie mogą liczyć na dodatkowe świadczenie postojowe oraz zwolnienie z opłacania składek w ramach tarczy antykryzysowej 5.0. Nie spełniają bowiem jednego z istotnych warunków wskazanych w ustawie.

Od połowy października przedsiębiorcy z branży turystycznej, estradowej i wystawienniczej mogą wystąpić do ZUS z wnioskiem o świadczenie postojowe, dodatkowe świadczenie postojowe i zwolnienie z opłacania składek. Wnioski można składać tylko elektronicznie — przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. We wnioskach już pojawiają się błędy, na które trzeba uważać.

POSTOJOWE TYLKO DO TRZECH RAZY

Jednym z warunków otrzymania świadczenia postojowego jest prowadzenie jako przeważającej działalności gospodarczej – na dzień złożenia wniosku – oznaczonej kodem PKD 79.11A lub 79.90A. Chodzi o pilotów wycieczek, przewodników turystycznych oraz agentów turystycznych.

Zgodnie z przepisami mogą oni liczyć na świadczenie postojowe do trzech razy, jeżeli wcześniej nie skorzystali z tej formy pomocy. Oznacza to, że przedsiębiorcy, którzy otrzymali już trzykrotnie świadczenie w wysokości 2080 zł lub 1300 zł na podstawie poprzednich wersji tarczy antykryzysowej, wyczerpali limit tej pomocy. Nie powinni wnioskować o kolejne świadczenie postojowe. Mogą ubiegać się natomiast o dodatkowe świadczenie postojowe, jeśli spełniają ustawowe warunki.

WAŻNY PRZYCHÓD I KOD PKD

Przedsiębiorca, który ubiega się o dodatkowe świadczenie postojowe lub zwolnienie z opłacania składek z tarczy 5.0, we wniosku powinien podać kod przeważającej działalności (na dzień złożenia wniosku) oraz spełnić pozostałe warunki wskazane w przepisach. — Zarówno w przypadku dodatkowego świadczenia postojowego jak i zwolnienia ze składek należy wykazać m.in. co najmniej 75-procentowy spadek przychodów z miesięcy 2020 w porównaniu z miesiącami z 2019 roku — mówi rzeczniczka. Przedsiębiorca, który w ubiegłym roku nie prowadził działalności, nie spełni więc warunku spadku przychodów.

Fot. Zbigniew Woźniak

Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa warmińsko-mazurskiego

Do ZUS docierają sygnały, że niektórzy przedsiębiorcy tuż przed złożeniem wniosku o pomoc z tarczy zmieniają kod PKD na taki, który obejmuje tarcza. Z wyjaśnień Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii do tarczy antykryzysowej wynika, że przy weryfikacji uprawnień do pomocy należy brać pod uwagę czy obecnie prowadzona jako przeważająca działalność wskazana we wniosku była również prowadzona w roku ubiegłym. Część firm, które zmieniły ostatnio kod PKD, nie spełni więc warunków do otrzymania pomocy z tarczy. Nie będą w stanie udowodnić spadku przychodów we wskazanym miesiącu z 2020 w stosunku do analogicznego miesiąca roku poprzedniego.

— Pomoc przyznawana w ramach tarczy antykryzysowej opiera się na zaufaniu do obywatela. Składając wniosek, wypełniamy oświadczenie, dzięki temu przedsiębiorcy otrzymują wsparcie o wiele szybciej, bez zbędnych formalności. To nie oznacza jednak, że ZUS nie może i nie będzie weryfikować podanych informacji we wnioskach. Należy pamiętać, że osoby starające się o pomoc, zobowiązane są do złożenia oświadczeń pod rygorem odpowiedzialności karnej. Dotyczy to także danych o rodzaju przeważającej działalności określonej wskazanym kodem PKD – mówi Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

źródło ZUS

NIE SKORZYSTASZ? ODWOŁAJ WIZYTĘ!

Od 4 listopada e-wizyta jest dostępna we wszystkich placówkach ZUS w całym kraju. Jeśli chcemy z niej zrezygnować, warto powiadomić ZUS, żeby mógł z niej skorzystać ktoś inny. Przypominamy, że bezpośrednio po dokonaniu rezerwacji oraz w dniu e-wizyty ZUS przekazuje link do rezygnacji z zaplanowanego spotkania. Apeluje, aby korzystać z tej funkcji.
Dzień przed spotkaniem klient ZUS otrzyma SMS-a z przypomnieniem o e-wizycie – na wskazany podczas rejestracji numer telefonu. W dniu spotkania, godzinę przed rozmową, otrzyma mail z linkiem. Po kliknięciu w link nastąpi połączenie z pracownikiem ZUS.
Jeśli klient będzie chciał uzyskać informacje w konkretnej, indywidualnej sprawie, powinien przygotować dokument tożsamości. Należy go pokazać do kamery podczas e-wizyty. W spotkaniu może też wziąć udział opiekun faktyczny lub prawny. Wtedy klient powinien zaznaczyć odpowiednią opcję na etapie rezerwacji. Jeżeli uczestnik rozmowy ma pełnomocnictwo, które jest zarejestrowane w ZUS, może także odbyć e-wizytę w imieniu innej osoby. **inf. ZUS**

WARTO SKORZYSTAĆ Z PLATFORMY USŁUG ELEKTRONICZNYCH

Płatnicy składek i ubezpieczeni mają już dostęp do danych o kwarantannie lub izolacji domowej na portalu Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Informacje te są niezbędne do wypłaty zasiłków chorobowych.

Od 24 października 2020 r. aby wypłacić świadczenie chorobowe osobie poddanej kwarantannie albo izolacji domowej potrzebna jest informacja w systemie informatycznym Centrum e-Zdrowia (system EWP) o objęciu tej osoby kwarantanną lub izolacją w warunkach domowych. ZUS pozyskuje te dane z systemu i udostępnia je płatnikom składek na ich profilach na portalu PUE ZUS. Dostęp do informacji o kwarantannie lub izolacji na swoim profilu na PUE ZUS ma również ubezpieczony.

— Dane dotyczą osób, których kwarantanna lub izolacja już trwała w dniu 22 października albo rozpoczęła się lub dopiero rozpocznie po tej dacie. Informacje udostępniane są na portalu PUE ZUS odpowiednio w panelu Płatnika oraz w panelu Ubezpieczonego, w nowej zakładce . Zakładka będzie widoczna jedynie u tych osób, które zostały objęte kwarantanną lub izolacją domową oraz u płatników składek, którzy zatrudniają osoby, u których takie zdarzenie wystąpiło – informuje Katarzyna Krupicka, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa podlaskiego.

Płatnik składek będzie miał dostęp do listy takich zdarzeń u swoich pracowników. Prezentowane na liście dane będzie mógł również filtrować i zapisać.

GDY ŚWIADCZENIE CHOROBOWE PŁACI ZUS

Aby otrzymać świadczenie chorobowe z ZUS, trzeba złożyć wniosek o wypłatę zasiłku chorobowy bezpośrednio do Zakładu lub za pośrednictwem swojego pracodawcy. Wniosek można wypełnić i wysłać elektronicznie za pośrednictwem PUE ZUS.

ZUS po otrzymaniu wniosku zweryfikuje informację o kwarantannie lub izolacji domowej w oparciu o odpowiednie dane z systemu informatycznego Centrum e-Zdrowia (EWP).

GDY ŚWIADCZENIE CHOROBOWE PŁACI PRACODAWCA

Do wypłaty świadczenia wystarczy informacja o kwarantannie lub izolacji, która będzie znajdować się w panelu Płatnika w zakładce .

— Jeśli zdarzy się, że osoba ubezpieczona przebywa na kwarantannie lub w izolacji domowej, a na profilu pracodawcy na PUE ZUS, nie będą widoczne odpowiednie dane potwierdzające tą sytuacji, wówczas taki ubezpieczony w terminie 3 dni roboczych od dnia zakończenia obowiązkowej kwarantanny albo izolacji w warunkach domowych, powinien złożyć płatnikowi składek pisemne oświadczenie. Powinien w nim potwierdzić, że odbył obowiązkową kwarantannę albo izolację w warunkach domowych. Takie oświadczenie stanowi podstawę do wypłaty świadczeń w razie choroby przez pracodawcę. O potwierdzenie informacji zawartych w oświadczeniu płatnik składek powinien wystąpić do Państwowej Inspekcji Sanitarnej — wyjaśnia rzeczniczka.

Należy pamiętać, że podstawą do wypłaty świadczenia chorobowego jest informacja z systemu, osoby, które zostały skierowane na kwarantannę lub jest objęta izolacją domową. W sytuacji gdy ubiega się ona o wypłatę świadczeń chorobowych, nie musi dostarczać papierowej decyzji sanepidu do ZUS lub do swojego pracodawcy. Nie musi też mieć zwolnienia lekarskiego z powodu przebywania w izolacji domowej. Powinna jednak pamiętać o poinformowaniu swojego przełożonego o przyczynie nieobecności w pracy. Taka informacja może być przekazać na przykład telefonicznie lub mailowo. **źródło ZUS**

ZAPYTAJ EKSPERTA

Polski Bon Turystyczny, PUE czy świadczenia emerytalno-rentowe to tematy dyżurów organizowanych przez Oddział ZUS w Olsztynie i podległe jednostki terenowe. 5 i 6 listopada, uruchomiliśmy specjalne numery telefonów, pod którymi będzie można uzyskać informacje od naszych ekspertów.

5 listopada

- „PUE ZUS i Bon turystyczny", w godz. 09.00-10.00, tel. 87 615 01 02, Biuro Terenowe w Gołdapi,
- „Emerytura powszechna dla ubezpieczonych urodzonych w 1953 r.", w godz. 10.00-12.00, tel. 89 752 98 05, Inspektorat w Kętrzynie,
- „Polski Bon Turystyczny - dla osób uprawnionych do świadczeń i dla podmiotu turystycznego", w godz. 10.00-12.00, tel. 87 428 71 97 wew.128", Inspektorat w Giżycku,
- „Polski Bon Turystyczny - dla osób uprawnionych do świadczeń i dla podmiotu turystycznego", w godz. 10.00-12.00, tel. 87 427 25 20, Punkt Informacyjny w Węgorzewie,

6 listopada

- „Świadczenia emerytalno-rentowe rocznik 53", w godz. 08:00-10:00, tel. 87 428 71 97 wew. 133, Inspektorat w Giżycku,

Organizatorzy dyżuru zapraszają do kontaktu z ekspertami. To bardzo dobra okazja, aby bez wychodzenia z domu uzyskać informacje na nurtujące nas pytania.

Anna Ilukiewicz
Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS

eprasa.pl 383b7fba62

BRANŻA MEBLARSKA W CZASACH PANDEMII

Kryzys związany z COVID-19 nieoczekiwanie przewrócił nasze życie do góry nogami. Dotknął też wiele firm. O tym, jak daje sobie radę jedna z większych firm meblarskich w regionie mówi Jan Szynaka, prezes Grupy Meblowej Szynaka.

Pandemia koronawirusa sprawiła, że wszyscy musimy odnaleźć się w nowej, nieznanej dotąd rzeczywistości, a branża meblarska, podobnie jak wiele innych, musi przejść okres dynamicznych zmian. Żyjemy w czasach trudnych i wyjątkowych, teraz, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, musimy dbać o przyszłość naszych firm, aby utrzymać swoją pozycję na dynamicznie zmieniającym się rynku. Obecnie mamy do czynienia z sytuacją bezprecedensową, jednak po kilku miesiącach stania ramię w ramię w walce z epidemią, widzimy, że większość przedsiębiorstw dosyć dobrze sobie radzi w tej nowej rzeczywistości.

W EKSPRESOWYM TEMPIE PRZEBUDOWALIŚMY OBOWIĄZUJĄCE DOTĄD MODELE BIZNESOWE, CO POZWOLIŁO NAM PŁYNĄĆ Z FALĄ NOWYCH TRENDÓW, TAKICH JAK CHOĆBY PRZYSPIESZONA CYFRYZACJA USŁUG I METODYKI MIEJSC PRACY.

Pandemia udowodniła nam, że potrafimy szybko wdrażać rozwiązania, o których jeszcze parę miesięcy temu myśleliśmy w perspektywie długoterminowej. Firmy takie jak nasza, które rozpoczęły transformację cyfrową przed wybuchem pandemii poradziły sobie w nowej rzeczywistości znacznie lepiej, gdyż miały opracowane strategie i ścieżki jej wdrażania.

Dziś musimy być gotowi na to, że wirus zostanie z nami na dłużej, a wprowadzone nowoczesne i innowacyjne przedsięwzięcia pozostaną jako stały element dalszego rozwoju naszych firm. Dzisiaj, jak nigdy dotąd, potrzebna jest nam umiejętność sprawnego wykorzystywania szans i zwalczania zagrożeń, które niesie za sobą cyfryzacja i zastanowienia się nad tym, co możemy zrobić nie za kilka lat, ale dziś, najpóźniej jutro by sprostać wyzwaniom jakie otwiera przed nami świat. Od tego, jak szybko jesteśmy w stanie zaadaptować się do nowych warunków i realiów biznesowych zależy sukces jaki odniesiemy w kolejnych latach. Jeśli nasz biznes jest w stanie sprostać aktualnym wyzwaniom – mamy ogromną szansę na rozwój w kolejnych latach, niezależnie od realiów, w których przyjdzie nam funkcjonować.

Fot. Andrzej Sprzączak

Jan Szynaka, prezes Grupy Meblowej Szynaka

Kryzys związany z COVID-19 nieoczekiwanie przewrócił nasze życie do góry nogami, zmieniając modele konsumpcji, nawyki konsumentów i odwrócił kurs globalizacji, przynajmniej w sferze globalnych łańcuchów dostaw. Zmiany w procesie globalizacji są nie tylko zagrożeniem ale też szansą dla Polski i polskich przedsiębiorców, którzy mają ogromną szansę na to, aby wejść w miejsce firm z krajów, w których pandemia odcisnęła największe piętno ekonomiczno-gospodarcze.

Dziś Polska i polskie produkty mogą skutecznie konkurować i umacniać swoją pozycję w globalnym handlu. Dlatego musimy podejmować działania, by umieć szybko reagować i wykorzystywać szanse, jakie daje nam obecna sytuacja. Zarówno pandemia, jak i trwająca wojna handlowa na linii USA-Chiny to sytuacje, które tworzą dla polskich przedsiębiorców pewne nisze, w które możemy odważnie wejść, aby polskie produkty mogły zaistnieć w świadomości konsumentów za Oceanem Atlantyckim. My z tej szansy skorzystaliśmy, biorąc w ostatnich tygodniach, udział w trzeciej edycji targów meblowych High Point w Karolinie Północnej w Stanach Zjednoczonych. Udział w tym wydarzeniu ma ogromny potencjał biznesowy, ponieważ targi te są obowiązkową pozycją w kalendarzu osób decydujących o wprowadzaniu mebli do sprzedaży w amerykańskich sieciach handlowych.

> TO OD KAŻDEGO Z NAS ZALEŻY SPOSÓB, W JAKI WYKORZYSTAMY — LUB ZMARNUJEMY — DANĄ NAM SZANSĘ.

Zagrożenie koronawirusem pojawiło się niezależne od nas. To jednak od każdego z nas zależy sposób, w jaki wykorzystamy — lub zmarnujemy — daną nam szansę. Być może obecna sytuacja będzie lekcją i pozwoli nam przygotować się do działania w podobnych warunkach w przyszłości. Głęboko wierzę, że pandemia nauczy nas wszystkich jak ważna jest elastyczność i odwaga w podejmowaniu decyzji.

My, Polacy, mamy wrodzoną odwagę i posiadamy umiejętności dostosowywania się i szukania nowoczesnych rozwiązań. W sytuacjach zagrożenia stajemy się bardziej kreatywni i aktywni, wykorzystajmy to. Życzę wszystkim dużo zdrowia i sił, abyśmy jak najszybciej umieli odnaleźć się w tej nowej normalności.

red.

KORONAWIRUS PRZYSPIESZYŁ CYFRYZACJĘ PRZEDSIĘBIORSTW

Cyfryzacja może pomóc firmom poradzić sobie ze skutkami pandemii. Umożliwia pracę zdalną, komunikację z klientami i nowy sposób świadczenia usług online.

W polskich przedsiębiorstwach pandemia znacząco przyspieszyła cyfrową transformację. Agencja ogłosiła właśnie wyniki konkursu „100 najlepszych projektów na zwiększenie poziomu cyfryzacji w firmie". Na innowacyjne rozwiązania firmy mogły pozyskać w nim łącznie ponad 2 mln zł z unijnych środków. Konkurs pokazał skalę zainteresowania cyfryzacją po stronie polskich firm wskazuje prezes Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, Małgorzata Oleszczuk.

— Cyfryzacja to jeden z priorytetów stawianych przez Komisję Europejską, równie ważny dla nas, przy dysponowaniu środków europejskich. Tak będzie – nawet w dużo większym stopniu – w nowej perspektywie finansowej. Dzisiaj cyfryzacja przesądza o sukcesie przedsiębiorstw, o tym, czy są konkurencyjne, czy są w stanie obniżać koszty i wprowadzać produkty oczekiwane przez rynek. Dlatego będziemy starali się przekazywać jak najwięcej środków na promocję, zachęcanie i propagowanie idei cyfryzacji procesów zachodzących w przedsiębiorstwach — mówi Waldemar Buda, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

Wrześniowe badanie Krajowego Rejestru Długów „Jak pandemia wpłynęła na biznes" pokazuje, że dla 21 proc. firm z sektora MŚP oznaczała ona przyspieszenie cyfryzacji. Zatem dla co piątego przedsiębiorstwa strategią na adaptację w nowej rzeczywistości stał się rozwój cyfrowych narzędzi i kanałów, np. obsługi przez internet.

Potwierdza to również raport Banku Światowego i PARP pt. „COVID-19 Business Pulse Survey – Polska". W odpowiedzi na wybuch pandemii koronawirusa 32 proc. firm zaczęło używać bądź zwiększyło użycie internetu, mediów społecznościowych, wyspecjalizowanych aplikacji czy platform cyfrowych w celach biznesowych. Przedsiębiorstwa poprawiły w ten sposób głównie sprzedaż (45 proc.), marketing (38 proc.) i zarządzanie (24 proc.).

— Postawiliśmy sobie za cel wytwarzanie nowoczesnych detektorów podczerwieni bez ciągłej asysty inżyniera, żeby można było wszystkie informacje, kwalifikacje i pomiary realizować za pomocą zautomatyzowanych stanowisk na hali produkcyjnej — mówi Adam Piotrowski, prezes Vigo System, jednego z laureatów konkursu PARP. – Cyfryzacja pomogła nam przygotować się do wyzwań kryzysu związanego z koronawirusem. Dzięki niej świętujemy trzy najlepsze kwartały w historii pod względem przychodów i wolumenów produkcji. Cała załoga może dziś pracować zdalnie lub ze swoich biur, w odcięciu od hali produkcyjnej. To jest ewidentny sukces naszego programu cyfryzacji.

> Polska znajduje się na **23** pozycji na 28 państw UE w indeksie gospodarki cyfrowej

źródło: Newseria Biznes

eprasa.pl 383b7fba62

PORADNIK KONSUMENTA: POZASĄDOWE ROZSTRZYGANIE SPORÓW

Czy można pozasądowo rozstrzygać spory, jak to robić, jakich spraw to dotyczy — mówi Zenon Królik, mediator sądowy z Olsztyna.

1. CZY ISTNIEJE W OBECNYM PRAWIE POLSKIM MOŻLIWOŚĆ ROZSTRZYGANIA SPORÓW POZASĄDOWNIE?

Oczywiście, że tak. Takie możliwości daje przyjęta w dniu 23 września 2016 r. ustawa o pozasądowym rozwiązywaniu sporów konsumenckich i instytucji mediacyjnych tzw. ADR, działających według jednolitych zasad w różnych sektorach. Są to postępowania znacznie tańsze i sposób ich rozpoznania jest znacznie prostszy i szybszy.

2. JAKIE SPRAWY MOGĄ BYĆ ROZPATRYWANE PRZEZ POLUBOWNE SĄDY KONSUMENCKIE LUB INSTYTUCJE MEDIACYJNE I CZY JEST JAKAŚ GRUPA SPRAW WYŁĄCZONA Z TEJ PROCEDURY POSTĘPOWANIA?

Grupą spraw, które są wyłączone, to przede wszystkim usługi medyczne i edukacyjne świadczone przez państwo w ramach NFZ. Według nowego prawa konsument obligatoryjnie musi być poinformowany przez przedsiębiorcę, że ma prawo skorzystać z mediacji.

WAŻNE:

* przy zakupach online na stronie sprzedającego musi znaleźć się link do pobrania formularza zgłaszającego sprawę do mediacji; konsument jest inicjatorem polubownego rozpoznania sporu przez sąd.

* koszt takiego postępowania jest niski dla konsumenta i wynosi 30 zł. Zaletą jest to, że sprawa ma być rozpoznana w ciągu maksymalnie 90 dni.

* nowe regulacje prawne poddania się polubownemu rozwiązaniu sporu nie nakładają z góry obowiązku na konsumenta w uczestnictwie takiego postępowania, gdy w sądach powszechnych uczestnictwo najczęściej jest obowiązkowe.

3. GDZIE TAKIE WNIOSKI SKŁADAĆ I DO KOGO MOŻNA SIĘ ZWRÓCIĆ O POMÓC W ICH WYPEŁNIENIU?

* jeżeli spór dotyczy; obuwia, żywności, sprzętu AGD itp., to wniosek

o wszczęcie procedury pozasądowego rozwiązania sporu konsumenckiego należy złożyć do Warmińsko-Mazurskiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Olsztynie,

* jeżeli spór dotyczy spraw finansowych lub ubezpieczeniowych to składamy wniosek do rzecznika finansowego w Warszawie, rzecznik zajmuje się sporami pomiędzy klientami a podmiotami rynku finansowego. Postępowanie rozpoczyna się na wniosek konsumenta. Koszt 50 zł.

* w sprawach telekomunikacyjnych do Stałego Sądu Polubownego przy Urzędzie Komunikacji Elektronicznej w Warszawie.

Sąd ten zajmuje się sprawami pomiędzy konsumentami a dostawcami publicznych usług elektronicznych na wniosek konsumenta, oraz pomiędzy nadawcami albo adresatami a operatorami pocztowymi, na wniosek konsumenta.

* w sprawach dotyczących energii i paliw pomocy pranej udziela Punkt Informacyjny dla Odbiorców Energii i Paliw Gazowych w Warszawie

* miejski (powiatowy) rzecznik konsumentów udziela pomocy prawnej we wszystkich sprawach łącznie z kierowaniem wystąpień do przedsiębiorców oraz pisma procesowe, które dotyczą spraw konsumenckich

4. CZY DO SĄDU POLUBOWNEGO PRZEDSIĘBIORCA MOŻE ZGŁOSIĆ SPÓR Z INNYM PRZEDSIĘBIORCĄ?

Co do zasady nie, poza dwoma wyjątkami w przypadku podmiotów publicznych określonych w n/w ustawach;

* ustawa o transporcie kolejowym,

* usługi pocztowe,

Ustawa o rozpatrywaniu reklamacji rynku finansowego. W ramach wskazanych regulacji podmiotami uprawnionymi są:

* Rzecznik Praw Pasażera Kolei,

* Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej,

* Rzecznik Finansowy.

5. JAKIMI SPRAWAMI ZAJMUJE SIĘ RZECZNIK PRAW PASAŻERA KOLEI?

Działa przy prezesie Urzędu Transportu Kolejowego i zajmuje się rozwiązywaniem sporów branży transportu kolejowego pomiędzy pasażerem a sprzedawcą biletów, operatorem turystycznym, przewoźnikiem kolejowym, właścicielem dworca.

6. JAKIE KORZYŚCI MA PRZEDSIĘBIORCA, O ILE ZDECYDUJE SIĘ NA SĄD POLUBOWNY?

Korzyści dla przedsiębiorców to:

* niskie koszty,

* dobrowolność udziału,

* udział bezstronnych ekspertów,

* satysfakcja polubownego rozwiązania sporu i unikanie stresu

WAŻNE DLA KONSUMENTA

* należy w pierwszej kolejności złożyć w trybie reklamacyjnym sprawę u przedsiębiorcy korzystając z uprawnień; rękojmi lub gwarancji,

* brak pozytywnego rozpoznania reklamacji daje dopiero podstawę konsumentowi do złożenia wniosku do sądu polubownego o rozpoznanie sporu.

7. CZY SĄ LIMITY KWOTOWE DOTYCZĄCE WARTOŚCI PRZEDMIOTU SPORU?

W zasadzie każdy podmiot w regulaminie powinien wskazać wysokości progowe dla wartości sporu, nie mogą one jednak utrudniać konsumentowi dostępu z tego powodu do pozasądowego rozwiązania sporów konsumenckich. W przypadku trudności w sporządzeniu wniosku do sądu polubownego, lub wykładni prawnej w zakresie procedury rozpoznawania sprawy, a także ich rodzaju pomocą służą powiatowi i miejscy rzecznicy konsumentów.

Fot. archiwum GO

Zenon Królik, mediator sądowy

Ponadto konsumentowi przysługuje nieodpłatna pomoc prawna świadczona przez powiatowych/miejskich rzeczników konsumentów w miejscu zamieszkania skargi wnioskodawcy. Ponadto spór może być również rozstrzygnięty w ramach postępowania mediacyjnego przed mediatorem sądowym w trybie ugody na zasadach określonych w art. 183 kpc..

Listę mediatorów sądowych prowadzi Sąd Okręgowy w Olsztynie.

Opracował Zenon Królik, mediator sądowy

OSOBY NA UMOWACH CZASOWYCH NAJCZĘŚCIEJ TRACĄ PRACĘ

Nawet o 7 proc. spadło zatrudnienie wśród osób pracujących na umowach cywilnoprawnych w wyniku kryzysu wywołanego pandemią.

Podczas pandemii koronawirusa zwolnienia w największym stopniu dotknęły osób pracujących na podstawie umów cywilnoprawnych. Co ciekawe, wzrosła liczba osób samozatrudnionych, ale to również może być efekt optymalizacji kosztów pracy przez pracodawców – mówi Andrzej Kubisiak, zastępca dyrektora ds. badań i analiz Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Polska jest jednym z europejskich krajów o najwyższym udziale zatrudnionych na podstawie innej niż umowa o pracę. Sposobem na walkę z tym zjawiskiem może być jednolity kontrakt na pracę. Eksperci PIE przekonują, że takie rozwiązanie pozwoli wyeliminować nierówne traktowanie pracowników. Na podstawie umów cywilnoprawnych pracuje obecnie ok. 1,1 mln Polaków.

Nawet o 7 proc. spadło zatrudnienie wśród osób pracujących na umowach cywilnoprawnych w wyniku kryzysu wywołanego pandemią.

To dużo bardziej zauważalny spadek niż w przypadku umów o pracę. Spowodowało to wzrost bezrobocia głównie wśród osób poniżej 30. roku życia, bo w tej grupie wiekowej zatrudnienie na podstawie umów cywilnoprawnych wynosi prawie 60 proc. W efekcie wśród osób młodych liczba bezrobotnych wzrosła o 23 proc.

– Pandemia koronawirusa to jest jeden z elementów, który wzmocnił podziały na polskim rynku pracy pod względem form zatrudnienia. Ostatnie dane ZUS-u pokazują, że w największym stopniu spadało zatrudnienie wśród osób na umowach cywilnoprawnych, które często nie przewidywały okresu wypowiedzenia i innych zabezpieczeń wynikających z kodeksu pracy – mówi Andrzej Kubisiak

Z analizy PIE wynika, że w czasie pandemii wzrosła także liczba samozatrudnionych. Fakt, że w trudnych dla gospodarki czasach rośnie zainteresowanie prowadzeniem jednoosobowej działalności gospodarczej, może wynikać jednak z optymalizowania kosztów pracy przez pracodawców i proponowania pracownikom innej formy współpracy.

Na podstawie umów cywilnoprawnych pracuje obecnie ok.

1,1 mln Polaków

– Z perspektywy polskiego rynku pracy nie jest to najlepsza informacja, bo oznacza, że udział osób objętych kodeksem pracy w Polsce jest coraz mniejszy. To jest niepokojące również z tego względu, że osoby zatrudnione na kontraktach cywilnoprawnych lub samozatrudnione nie mogły brać udziału w wielu działaniach pomocowych uruchomionych w ramach tarczy antykryzysowej – zauważa ekspert PIE.

Polska jest krajem, który ma jeden z najwyższych poziomów zatrudnienia na umowy czasowe w Europie. Dane OECD pokazują, że tylko w Hiszpanii przed kryzysem ten wynik był wyższy.

Jak pokazują analizy PIE, tylko 42 proc. osób, które rozpoczęły karierę zawodową od pracy na umowie cywilnoprawnej, po trzech latach znajduje pracę na umowie o pracę na czas określony lub nieokreślony (odpowiednio 22 i 20 proc.). 28 proc. wciąż pracuje na umowie cywilnoprawnej, a 23 proc. traci pracę. Jeśli na początku pracownik otrzymuje umowę o pracę na czas nieokreślony, ma znacznie większe szanse, że po trzech latach będzie również pracował na podstawie takiej umowy.

W Polsce od 15 lat utrzymuje się wysoki poziom umów zawieranych na czas określony i wynosi on ok. 20–30 proc. całego rynku pracy. To ma oczywiście swoje daleko idące konsekwencje, bo przykładowo część osób, które nie mają pewności zatrudnienia, nie decyduje się na dzieci. Wśród negatywnych skutków czasowych form zatrudnienia są także dyskryminacja płacowa oraz gorsze warunki pracy.

źródło: Newseria Biznes

eprasa.pl 383b7fba62

SUKCESJA: PROBLEM FIRM RODZINNYCH

Niekontrolowana sukcesja doprowadziła do bankructwa niejedną rodzinną firmę, jak się tego ustrzec, szczególnie w czasie pandemii, o tym m.in. będą mówić przedstawiciele kancelarii prawnej Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy podczas Kongresu Przyszłości.

Wiele polskich firm rodzinnych powstało w okresie transformacji gospodarczej, po upadku komunistycznego ustroju. Często sprawy przyszłości firmy zostawia się na później, bo nie ma czasu o tym porozmawiać. W zasadzie wśród właścicieli polskich firm rodzinnych krąży kuluarowy żart na temat przekazywania firm i władzy sukcesorom, że o tym „porozmawiamy po mojej śmierci...".

Im wcześniej zostanie rozpoczęty proces sukcesji związanej ze skutecznym transferem władzy, tym większe jest prawdopodobieństwo, że firma pozostanie w świetnej kondycji, a dobra przyszłość i sukces staną się pewnikiem.

Według ogólnie dostępnych statystyk sukcesję planuje około pięć tys. polskich firm. Obecnie 6 proc. tych firm prowadzi działalność gospodarczą ponad 30 lat, ale z roku na rok odsetek ten w naturalny sposób się zwiększa. Ogromna większość przedsiębiorców, bo aż ponad 70 proc., planuje pozostawienie biznesu w rodzinie i przekazanie go dzieciom (średnia światowa to 40 proc.). Część przedsiębiorców rozważa wdrożenie po przekształceniu zmian właścicielskich. Powszechna wśród przedsiębiorców opinia wskazuje, że sukcesję można przygotować i przeprowadzić w ciągu jednego roku. Dotychczasowe doświadczenia pokazują, że trzeba na to aż siedmiu lat.

Niezależnie jednak od wybranego kierunku zmian, jak i dalszych celów działań wytyczonych przez firmę rodzinną, koniecznym jest spojrzenie na całe przedsięwzięcie gospodarcze przez aspekt wielowymiarowego organizmu i zapewnienie dalszego rozwoju firmy poprzez wdrożenie koniecznych zmian, a także zapewnienie podążania po ścieżce wybranego rozwoju firmy.

Niekontrolowana sukcesja doprowadziła do bankructwa niejedną rodzinną firmę, a jej brak, to nie tylko problem samej firmy, która traci swojego właściciela, ale też jej wszystkich kontrahentów, którzy z kolei też mają swoich kontrahentów. Tworzy się z tego kaskadowa struktura, która powoduje, że konsekwencje dotykają każdego.

Fot. archiwum prywatne

PIOTR ALEKSIEJUK, RADCA PRAWNY

DORADZA WŁAŚCICIELOM NAJWIĘKSZYCH FIRM RODZINNYCH W POLSCE W REALIZACJI KOMPLEKSOWYCH PROJEKTÓW SUKCESJI. PREZES STOWARZYSZENIA SUKCESJA FIRM RODZINNYCH. PRZEZ WIELE LAT ZWIĄZANY Z INSTYTUCJAMI FINANSOWYMI, W KTÓRYCH OPRÓCZ DORADZTWA NA RZECZ ZARZĄDÓW, PEŁNIŁ RÓWNIEŻ FUNKCJE MANAGERSKIE W DEPARTAMENCIE SPRZEDAŻY. OPRÓCZ DORADZTWA SUKCESYJNEGO, SPECJALIZUJE SIĘ W TRANSAKCJACH FUZJI I PRZEJĘĆ ORAZ W FINANSACH I BANKOWOŚCI, PRZEDE WSZYSTKIM W ZAKRESIE TWORZENIA DOKUMENTACJI UMÓW KREDYTOWYCH I ZABEZPIECZEŃ.

Fot. archiwum prywatne

KATARZYNA WOJARSKA-ALEKSIEJUK, ADWOKAT

OPRÓCZ ZAGADNIEŃ SUKCESYJNYCH, W TYM PROWADZENIA KONFERENCJI O TEJ TEMATYCE ORAZ REALIZACJI PROJEKTÓW SUKCESJI FIRM RODZINNYCH, W SWOJEJ CODZIENNEJ PRAKTYCE ZAJMUJE SIĘ RÓWNIEŻ BIEŻĄCĄ OBSŁUGĄ PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH, SPÓŁEK HANDLOWYCH I ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH, ŚWIADCZĄC POMOC PRAWNĄ Z ZAKRESU SPRAW KORPORACYJNYCH ORAZ TZW. COMPLIANCE. DOTYCHCZASOWE DOŚWIADCZENIE ZDOBYWAŁA M.IN. W AMERYKAŃSKIEJ KANCELARII PRAWNEJ W MIAMI. POSIADA RÓWNIEŻ WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W SKOMPLIKOWANYCH SPRAWACH ZWIĄZANYCH Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ CZŁONKÓW ORGANÓW SPÓŁEK HANDLOWYCH, DZIAŁANIEM NA SZKODĘ SPÓŁKI PRZEZ CZŁONKÓW ZARZĄDU, JAK RÓWNIEŻ Z ZAGADNIENIAMI DZIAŁALNOŚCI KORUPCYJNEJ.

Fot. archiwum prywatne

DARIUSZ SZKLARZEWSKI

OD 30 LAT ZAWODOWO SPECJALIZUJE SIĘ W ZARZĄDZANIU FIRMAMI RODZINNYMI DZIAŁAJĄC TAKŻE W OKOŁO KORPORACYJNYM ŚRODOWISKU BIZNESOWYM. JEST EKSPERTEM I AUDYTOREM WIODĄCYM SYSTEMÓW ZARZĄDZANIA, SPECJALIZUJĄCYM SIĘ W ANALIZIE, OPRACOWYWANIU I WDRAŻANIU STRATEGII ROZWOJU BIZNESU. W SWOJEJ KARIERZE ZAWODOWEJ Z SUKCESEM REALIZOWAŁ PROJEKTY Z ZAKRESU ANALIZ I DORADZTWA STRATEGICZNEGO, ŁĄCZENIA I PRZEPROWADZANIA ZMIAN ORGANIZACYJNYCH W FIRMACH ORAZ ZARZĄDZANIA NIMI. PRZYGOTOWAŁ I PRZEPROWADZIŁ PROJEKTY ROZWIJAJĄCE KOMPETENCJE PRACOWNIKÓW W POWIĄZANIU ZE STRATEGIĄ BIZNESOWĄ FIRMY W PRZEDSIĘBIORSTWACH Z BRANŻY HANDLOWO-USŁUGOWEJ, DEWELOPERSKIEJ ORAZ TRANSPORTU I LOGISTYKI. JEST MENTOREM I COACHEM ZARÓWNO DLA NESTORÓW JAK I SUKCESORÓW ŚREDNICH I DUŻYCH FIRM RODZINNYCH.

Poparta doświadczeniem praktyka pokazuje, że okres wdrożenia sukcesji (uporządkowanie prawne, reorganizacja struktur wewnętrznych oraz ewentualne pozyskanie inwestora) to idealny czas na zwiększenie efektywności przedsiębiorstwa. Często jest bowiem tak, że formalno – prawny proces sukcesji tj. wdrożenie odpowiedniej formy prawnej, przygotowanie precyzyjnych dyspozycji podziału majątku firmowego i rodzinnego na wypadek śmierci, powodują, że z punktu widzenia zachowania ciągłości i trwałości prawnej firma rodzinna jest zabezpieczona. Jednakże, trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie – czy do nowych wyzwań, przed jakimi stoi przedsiębiorstwo rodzinne zarządzane już przez nowe pokolenie jest przygotowana struktura wewnętrzna firmy rodzinnej? Nowa rola rodzi jednocześnie większą odpowiedzialność za sprawy firmy i oczekiwania zatrudnianego personelu, który chce znać swoją przyszłość. Z drugiej strony zostały stare — ale i nowe sprawy — oraz bieżąca codzienność gospodarcza i nieubłagany upływ czasu. Każdy z nas prędzej czy później postawi przed sobą pytanie: i co dalej? Szczególnie, gdy rozważamy sprawy osobistej przyszłości jak i przyszłości firm rodzinnych.

Na pewno niejeden przedsiębiorca zastanawiał się, kiedy i jak efektywnie wdrożyć do biznesu sukcesorów. Pomiędzy właścicielami firm a ich dziećmi jest przeciętnie 20-30, a czasami 40 i więcej lat różnicy. Naturalną sytuacją jest, że przekazanie biznesu osobie z doświadczeniem — zwykle o wiele mniejszym — nie jest w praktyce możliwe. Z drugiej strony, jeżeli sukcesor nawet chce przejąć odpowiedzialność, to nie jest gotowy, a dopóki jej nie przejmie, to ta różnica w doświadczeniu nadal się zwiększa.

Tematyka poświęcona firmom rodzinnym będzie jednym z paneli IV Kongresu Przyszłości, podczas którego radca prawny Piotr Aleksiejuk i adwokat Katarzyna Wojarska-Aleksiejuk oraz doradca sukcesyjny Dariusz Szklarzewski jako przedstawiciele kancelarii prawnej Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy, która od wielu lat doradza polskim firmom rodzinnym, opowiedzą o szansach i wzywaniach, jakie stoją przed przedsiębiorstwami rodzinnymi. W panelu udział brać będą również przedstawiciele znanych firm rodzinnych z Warmii i Mazur. **am**

eprasa.pl 383b7fba62

Rynek pracy w województwie warmińsko-mazurskim w IX 2020 r.

	Warmińsko-Mazurskie[1]		Polska[2]	
Wyszczególnienie	**IX 2020 r.**	**wzrost/spadek do IX 2019 r. (w %)**	**IX 2020 r.**	**wzrost/spadek do IX 2019 r. (w %)**
Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw	137,6 tys. osób	-7,2%	6 312,4 tys. osób	-1,2%
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw	4 477,34 zł	7,8%	5 371,56 zł	5,6%
Produkcja sprzedana przemysłu	2 948,4 mln zł*	-9,4%**	-	-1,6%**
Produkcja budowlano-montażowa	260,0 mln zł*	5,6%	-	-10,6%**
Produkcja sprzedana budownictwa	464,3 mln zł*	18,8%*	-	-
Wydajność pracy w przemyśle, mierzona produkcją sprzedaną na 1 zatrudnionego	37,3 tys. zł*	0,7%**	-	-1,4% (I-IX 2020)
Liczba mieszkań oddanych do użytkowania	575 mieszkań	-27,6%	20,7 tys. mieszkań	21,9%
REGON	135 480 podmiotów	3,2%	4 628 534 podmioty	2,7%
Sprzedaż detaliczna	-	7,2%*	-	-3,1%** (I-IX 2020)
Sprzedaż hurtowa	-	13,2% w przedsiębiorstwach handlowych*	-	7,5% w przedsiębiorstwach handlowych*

*w cenach bieżących; **w cenach stałych

[1] Urząd Statystyczny w Olsztynie, Komunikat o sytuacji społeczno-gospodarczej województwa warmińsko-mazurskiego we wrześniu 2020 r.
[2] Główny Urząd Statystyczny, Sytuacja społeczno-gospodarcza kraju I-III kwartał 2020 r.

Źródło: WUP w Olsztynie

eprasa.pl 383b7fba62

KAŻDA RZECZ MA SWOJĄ HISTORIĘ

MOJA FIRMA\\\ Beata Potasznik prowadzi niewielki butik w Lidzbarku Warmińskim, ale sprzedawaną w nim odzież trudno byłoby znaleźć w innych sklepach. — Promujemy polskich projektantów. Turyści się dziwią, mówią na przykład: macie Martynę.

Artystyczne, ręcznie wykonane ubrania to normalne w tym lidzbarskim sklepie. — U mnie każda rzecz ma swoją historię — opowiada Beata Potasznik. — Mogę o niej klientowi opowiedzieć. Weźmy na przykład te kolorowe skarpetki. Ich producenci postanowili, że 5 proc. z ich sprzedaży idzie na cel charytatywny. Takich opowieści jest wiele. To nie jest odzież z hurtowni. Znamy pracownie, w których powstaje i znamy ich producentów osobiście. Wiemy, jaką wartość mają te produkty. I są zgodne z trendami modowymi.

Butik powstał w 2012 roku i mieścił się wtedy w budynku Cechu Rzemiosł. Od początku pani Beata chciała, żeby było w nim miejsce na... kawę.

— Postawiłam stolik, dwa fotele. Bardzo chciałam, by nasze klientki mogły wygodnie usiąść i pijąc kawę, podjąć decyzję o zakupie — wyjaśnia Beata Potasznik. — Stąd też nazwa butiku „Moda przy kawie".

I tak było, nawet po przeniesieniu sklepu do innego lokalu, przy miejskim deptaku. Niestety w czasie pandemii podawanie klientom kawy nie wchodzi w grę.

— Mam nadzieję, że ten trudny dla wszystkich czas szybko minie — mówi z nadzieją w głosie mieszkanka Lidzbarka Warmińskiego.

Pani Beata pracowała wcześniej w agencji sprzedaży nieruchomości. Skąd więc pomysł na butik?

— Mąż od lat pracuje w branży odzieżowej. Też się w to wciągnęłam. W Lidzbarku Warmińskim nie było sklepu z odzieżą tworzoną przez utalentowanych projektantów, modną, a Dariusz miał już rozległe kontakty z takimi właśnie producentami, więc pomyśleliśmy, że sami otworzymy taki sklep.

W butiku sprzedawana jest nie tylko odzież, są też dodatki: czapki, paski, szaliki, wspomniane skarpetki ale też torebki, biżuteria, czy parasole, tworzone przez artystów.

Panią Beatę cały czas wspiera mąż.

— Jesteśmy na rynku już tak długo, że nie musimy szukać producentów, to oni sami nas odnajdują — opowiada Dariusz Potasznik. — Sami decydujemy o tym, co chcemy sprzedawać i często zmieniamy ofertę. Twórcy odzieży, kiedy zauważą, że ich projekt dobrze się sprzedaje, na pewien czas na nim poprzestają i długo nie projektują nowych rzeczy, a jedynie poszerzają rynek zbytu. Dlatego często zmieniamy dostawców. Chcemy, by w „Modzie przy kawie" ciągle było coś nowego, interesującego.

Jak nietrudno się domyśleć Beata i Dariusz Potasznikowie to artystyczne dusze. Kochają piękne przedmioty i chcieliby swoją pasją zarażać innych.

W butiku jest mała galeria obrazów autorstwa pana Darka.

Fot. Ewa Lubińska

Beata i Dariusz Potasznikowie z Lidzbarka Warmińskiego

— Jeśli chodzi o malarstwo to jestem samoukiem. Na malowanie wykorzystuję czas wolny. To po prostu hobby. Miałem propozycje wystaw, ale pandemia sporo zmieniła. Na razie nie planuję żadnej, ale można też moje obrazy oglądać w Rynie, w małej galerii przy zamku.

Talent artystyczny pana Dariusza zauważyli już koledzy z wojska.

— Ile ja się chust namalowałem — mówi. — Kredki, ocet i płótno. Jak zrobiłem jedną, to zjawiał się kolejny chętny. Cała kompania miała moje chusty. Swoją mam jeszcze w piwnicy, mimo że minęło tyle lat, to mole jeszcze jej nie zjadły.

— W 2001 roku zatrudniłem się w lidzbarskiej firmie odzieżowej, która szyła płaszcze, garsonki itp. Powoli poznawałem tę branżę coraz lepiej — wspomina Dariusz Potasznik. — Po pewnym czasie wiedziałem już, że ta moja firma to takie przedszkole odzieżowe.

Pan Dariusz poszerzał swoją wiedzę, zdobywał doświadczenia i nowe znajomości, które pozwalały mu rozwinąć skrzydła. Od trzech lat prowadzi własną działalność, jako dystrybutor różnych firm, które darzą go wielki zaufaniem. Jego teren działania to w zasadzie cały kraj.

— Pracy jest sporo — opowiada. — Zastanawiam się nad zatrudnieniem jeszcze kogoś. Mam tylko problem, bo to musi być ktoś, komu zaufam bezgranicznie. I taka osoba musi mieć pewne predyspozycje, interesować się modą.

Zanim pani Beata otworzyła swój butik, pan Dariusz doskonale orientował się w tym, co się dzieje na rynku odzieżowym. Jeździł między innymi na targi młodych projektantów, co teraz robią oboje. Mają też w planach zaprojektowanie swojej linii ubrań.

— Myślę, że ją w końcu zrobimy — mówi Beata Potasznik. — Pandemia krzyżuje nam trochę plany, ale kiedyś minie.

— Chcemy zaprojektować i wyprodukować taką odzież, której nam na rynku brakuje — dodaje pan Dariusz.

Jednak małżonkowie zajmują się nie tylko odzieżą. Ich kolejną pasją jest działka, na której chętnie spędzają czas wolny, a następną podróże.

— Byliśmy w wielu miejscach, ale sporo jest jeszcze do odkrycia — opowiada Dariusz Potasznik. — Jeździliśmy nawet wtedy, gdy dzieci były małe. Czasami je zabieraliśmy, czasem zostawały z rodziną. Mamy troje — dwóch synów i córkę. Teraz już są dorosłe.

— Nasze wyjazdy bywają spontaniczne — mówi z uśmiechem pani Beata. — Na przykład siedzimy sobie w domu i nagle mówię: jedźmy do Berlina na kawę. Pakujemy się i po godzinie jesteśmy w drodze.

Jakby ktoś pomyślał, że własny biznes to luz i wycieczki, to małżonkowie szybko to sprostują.

— Jeszcze niedawno nie mieliśmy ani jednego wolnego dnia — opowiada właścicielka butiku. — Od poniedziałku do piątku pracowałam w sklepie, a w weekendy razem z mężem pakowaliśmy odzież i jeździliśmy do Rynu, gdzie w zamku mieliśmy stoisko specjalnie dla gości hotelowych. Nie wspomnę o tym, że prowadzenie własnej firmy wiąże się z wieloma innymi obowiązkami.

Małżonkowie angażują się także w akcje społeczne. Biorą udział w balach charytatywnych, wspierają chore dzieci, sponsorują imprezy. Oboje są na liście dawców szpiku kostnego, a pan Dariusz jest honorowym dawcą krwi. Ma już pierwszą odznakę.

Najbardziej w tym, co robią zawodowo, cieszy ich to, że na swojej drodze spotykają wspaniałych ludzi.

— Twórcy modowi to fantastyczne osoby — mówią małżonkowie. — Kiedy się z nimi spotykamy, to jeszcze przez kilka miesięcy jesteśmy naładowani pozytywną energią.

EWA LUBIŃSKA
e.lubinska@gazetaolsztynska.pl

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMYOSIEBIE
NOŚ MASECZKĘ

89 539-74-80
89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

Budynek Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Generała Józefa Bema 5, parter
(wejście od ronda Bema)

39920otbs-E-K

eprasa.pl 383b7fba62

TRWA REMONT PAŁACU BISKUPÓW

POWIAT OLSZTYŃSKI\\\ Trwają starania o uratowanie przed zniszczeniem i przywrócenie architektonicznego piękna pałacowi biskupów warmińskich w Smolajnach. Powiat olsztyński przekazał na ten cel kolejne środki – 80 tys. złotych.

Dzięki staraniom zawiązanej trzy lata temu — z inicjatywy starosty olsztyńskiego — grupy intencyjnej, w skład której weszli także arcybiskup metropolita warmiński, wojewoda warmińsko-mazurski, marszałek regionu i burmistrz Dobrego Miasta, udało się uzyskać dotację ministra kultury i dziedzictwa narodowego w wysokości 370 tys. zł.

W sumie zgromadzono 470 tys. zł, co pozwoliło rozpocząć remont dachu tego urokliwego, ale popadającego w ruinę zabytku. Teraz przyszedł czas na zabezpieczenie jego fundamentów. Tegoroczny budżet na rewitalizację pałacu wyniósł, dzięki kolejnej dotacji ministerialnej i środkom przekazanym przez grupę intencyjną, 690 tys. zł.

WARTO WSPOMNIEĆ, ŻE ZESPÓŁ PAŁACOWY W SMOLAJNACH, KTÓRY W DOŚĆ DOBRYM STANIE PRZETRWAŁ II WOJNĘ ŚWIATOWĄ, JEST OBECNIE WŁASNOŚCIĄ ARCHIDIECEZJI WARMIŃSKIEJ, CHOCIAŻ DO 2029 ROKU ZNAJDUJE SIĘ „W UŻYTKOWANIU" POWIATU OLSZTYŃSKIEGO.

Do 2014 roku w pałacu mieścił się Zespół Szkół Rolniczych, jednak ze względu na pogarszający się stan budynku szkołę przeniesiono do pobliskiego Dobrego Miasta. Obecnie pałac jest zamknięty i przechodzi konieczny remont. Decyzją zarządu powiatu w Olsztynie Archidiecezja Warmińska została beneficjentem otwartego konkursu ofert dla organizacji pozarządowych realizujących zadania publiczne.

— Obiekt w Smolajnach należy do jednego z najpiękniejszych barokowych zabytków na Warmii i Mazurach. To było ulubione miejsce wypoczynku i pracy ostatniego biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego — mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Pałac wraz z okalającymi go założeniami parkowymi są więc nie tylko zabytkiem architektury, ale też świadectwem życia i działalności księcia poetów polskich. Dlatego postanowiliśmy przeznaczyć 80 tys. zł na realizowane przez Archidiecezję Warmińską zadanie pn. „Prace budowlane hydroizolacji ścian fundamentowych i drenażu opaskowego w budynku pałacu w zespole dworsko-pałacowym w Smolajnach". Dzięki temu fundamenty i część podziemna budynku zostaną zabezpieczone przed działaniem wody. Jednocześnie utrwalony zostanie efekt tych działań, które zostały zrealizowane z wcześniejszych dotacji.

Fot. Starostwo Powiatowe w Olsztynie

Trwa remont pałacu w Smolajnach

Projekt prac zakłada m.in. odkopanie budynku, oczyszczenie ścian piwnicznych i fundamentowych, naprawę i wzmocnienie spękanych ścian, ręczną reprofilację ubytków oraz gruntowanie, uszczelnienie i docieplenie ścian, a także wykonanie drenażu opaskowego i jego zasypanie wraz z izolacją. Dzięki temu zabytek zostanie zabezpieczony przed dalszą degradacją.

TO NIEJEDYNE DZIAŁANIA ZAPLANOWANE NA 2020 ROK. ARCHIDIECEZJA KORZYSTA TAKŻE ZE ŚRODKÓW MINISTERIALNYCH, DZIĘKI KTÓRYM PLANUJE ODGRZYBIENIE STROPU, NAPRAWĘ GZYMSÓW I WYKOŃCZENIE KOMINÓW, POKRYCIE DACHU I MODERNIZACJĘ INSTALACJI ODGROMOWEJ.

29 października w kurii biskupiej w Olsztynie odbyło się kolejne spotkanie w sprawie odnowienia obiektu w Smolajnach. — Wszystkim nam leży na sercu pragnienie odnowienia kompleksu pałacowo-parkowego w Smolajnach tak, by przywrócić jego piękno i ponownie nadać mu funkcjonalność, czyli oddać mieszkańcom Warmii i turystom. Jesteśmy w tej sprawie jednomyślni — dodaje starosta Abako.

źródło: Starostwo Powiatowe w Olsztynie

REKLAMA

13502otbr-a-M

MUZEUM W GAZECIE: RZEŹBA ŚW. MARCINA

Dziś w cyklu „Muzeum w Gazecie" prezentujemy rzeźbę z drewna lipowego przedstawiającą św. Marcina z ok. 1515 roku, którą można obejrzeć w muzeum w Lidzbarku Warmińskim.

W przyszłym tygodniu 11 listopada przypada dzień świętego Marcina. W Polsce z dniem świętego łączy się wiele przysłów i powiedzeń. Do najbardziej znanych należą: „Na św. Marcina najlepsza gęsina"; „Dzień św. Marcina dużo gęsi zarzyna" czy „Na Marcina gęś do komina". Przysłowia te są świadectwem dawnego czterdziestodniowego okresu adwentowego, który zaczynał się po św. Marcinie. Tego dnia można było ostatni raz jeść mięso, a z reguły była to gęsina. Po uczcie wróżono z koloru gęsich kości, jaka będzie zima. Chłopi wierzyli, że św. Marcin w swej dobroci „płaszczem swym oziminy przykryje". Zwyczaj spotykania się przy tłustej gęsi jest do dziś znany i praktykowany w wielu rejonach Europy.

Dawnej na wsi był to jeden z nielicznych dni odpoczynku od prac w gospodarstwie. Tego dnia chłopi rozliczali się z pańszczyzny, służba zawierała nowe umowy, a dzierżawcy płacili czynsz. Był to świąteczny dzień, nikt (oprócz poborców) nie pracował, stawały młyny i wiatraki.

Fot. Muzeum Warmii i Mazur

Św. Marcin jest też patronem młynarzy. Odbywały się procesje ku czci świętego, wieczorem palono w wielu miejscach ognie, by ogrzać dusze zmarłych. Ognie te to ślad dawnych obrzędów, które obecnie należą do zwyczajów Dnia Zadusznego. Dawnej na św. Marcina rybacy kończyli sezon połowów węgorza, a pasterze kończyli zaganianie stad do zagród zimowych. Biedni studenci w tym dniu obchodzili domy i okoliczne karczmy, śpiewając ułożoną na tę okazję pieśń o św. Marcinie, patronie ubogich, i zbierali datki na opłacenie nauki. Ze św. Marcinem wiąże się też wiele przepowiedni związanych z pogodą: „Gdy liście przed Marcinem nie opadają, to mroźną zimę zapowiadają"; „Jeśli na Marcina sucho, to Gody z pluchą" lub „Od św. Marcina zaczyna się zima".

opr. red.

REKLAMA

15720otbr-b-M

eprasa.pl 383b7fba62

TECHNOMEX BĘDZIE WSPIERAŁ NASZE ZDROWIE

ROZMOWA Na Warmii i Mazurach drzemie bardzo duży potencjał rozwojowy. Technomex ma wieloletnie doświadczenie w produkcji bardzo specjalistycznego sprzętu do rehabilitacji medycznej, ale też w pozyskiwaniu funduszy na realizację projektów badawczych. I dlatego łączymy siły — mówi Krzysztof Cygoń, wiceprezes Technomexu, dyrektor działu badawczo-rozwojowego.

Fot. materiały prasowe

KRZYSZTOF CYGOŃ: WARMIA I MAZURY TO CIEKAWE MIEJSCE Z WIELOMA INTERESUJĄCYMI PERSPEKTYWAMI DLA ŚWIADCZENIA USŁUG MEDYCZNYCH.

— Czym zajmuje się firma Technomex?

— Jesteśmy producentem i dystrybutorem sprzętu medycznego, zwłaszcza sprzętu do rehabilitacji. Zajmujemy się także serwisowaniem naszych urządzeń. Na rynku obecni jesteśmy od 1987 roku. W naszym portfolio mamy zarówno proste sprzęty do świadczenia usług medycznych, jak i te bardziej zaawansowane, na przykład egzoszkielety do rehabilitacji neurologicznej. Naszą domeną są roboty rehabilitacyjne, służące do terapii kończyn dolnych — do tzw. reedukacji chodu, oraz do terapii kończyn górnych u pacjentów neurologicznych. Jesteśmy także liderem we wdrażaniu rozwiązań do diagnostyki narządu ruchu takich jak systemy do analizy ruchu, platformy pomiarowe, urządzenia do pomiaru siły mięśniowe — tzw. fotele izokinetyczne oraz wiele, wiele innych narzędzi.

— Ale Technomex to też wieloletnie zaangażowanie w prace badawcze...

— Tak. Stale uczestniczymy w projektach naukowych jako partner, dzieląc się swoim doświadczeniem i wiedzą z zakresu najnowocześniejszych urządzeń rehabilitacyjnych. Tworzymy własne projekty badawcze, w trakcie których sprawdzamy skuteczność oferowanego przez nas sprzętu wśród pacjentów z różnymi typami schorzeń. Prowadzimy ponadto trzy centra badawczo-rozwojowe — w województwie wielkopolskim, lubelskim i świętokrzyskim. A zatem zajmujemy się też rehabilitacją od strony naukowej: zanim wprowadzimy swoje rozwiązania na rynek, badamy i testujemy. Obecnie prowadzimy projekty sprawdzające skuteczność stosowania w rehabilitacji egzoszkieletu EKSO GT u pacjentów z mózgowym porażeniem dziecięcym. Także projekt weryfikujący skuteczność różnych narzędzi w terapii pacjentów po przebytym udarze takich jak robot stacjonarny 3. Generacji G-EO, bieżnia do terapii perturbacji posturalnych Balance Tutor, bieżnia diagnostyczno-treningowa z projekcją kroków Zebris FDM Rehawalk, system do kompleksowej, wielostanowiskowej rehabilitacji ACX.Rehab czy wspomniany już egzoszkielet EKSO. Czekamy też na publikację wyników badań z zakresu stosowania nowoczesnych technologii u pacjentów ze zdiagnozowanym stwardnieniem rozsianym. Warto podkreślić, że każdorazowo projekty badawcze są realizowane we współpracy i pod nadzorem jednostki naukowej, która zawsze i każde uzyskane wyniki publikuje. Jest to dla nas bardzo ważne, ponieważ my także cały czas szukamy — skutecznych metod i narzędzi terapeutycznych, a badania są sposobem na ich znalezienie. Równolegle w prowadzonej przez nas na Śląsku przychodni realizujemy dzięki funduszom UE projekt rehabilitacji dla pacjentów po udarach i ze stwardnieniem rozsianym, gdzie pacjent nie ponosi kosztów terapii na nowoczesnym sprzęcie. A na koniec — oprócz powyższych działań, prowadzimy także prace nad kilkoma prototypami nowych rozwiązań sprzętowych.

Dzięki naszym działaniom wielu pacjentów miało możliwość udziału w refundowanej przez środki unijne rehabilitacji przy pomocy najnowocześniejszych urządzeń, a placówki, które zakupiły innowacyjny sprzęt — wciąż otrzymują kolejne informacje, jak stosować go w terapii, aby uzyskać jak najlepsze rezultaty.

— Czy jest szansa, by Warmia i Mazury wkrótce miały swoje centrum badawczo-rozwojowe?

— Ależ oczywiście. W tej chwili czekamy właściwie tylko na odpowiednie warunki. Te trzy centra udało nam się zbudować dzięki wsparciu funduszy unijnych. Jeśli zatem pojawi się tylko szansa na pozyskanie podobnych funduszy także tu — natychmiast przystępujemy do działania. Stąd tak ważne jest, by nowa inteligentna specjalizacja dotycząca turystyki w kierunku szeroko pojętej turystyki zdrowotnej jak najszybciej trafiła do dokumentów strategiczno-rozwojowych województwa. To w staraniach o fundusze trochę ułatwia zadanie...

— No właśnie, cały sekret tkwi często w funduszach. A państwa udział w projekcie polegać będzie przede wszystkim na pozyskiwaniu funduszy...

— Tak, bo mamy w tej kwestii spore doświadczenie. Pozyskanie funduszy to środek, dzięki któremu realizujemy działania, a nie cel sam w sobie — fundusze to forma odciążenia w zakresie realizacji inwestycji, która i tak jest wpisana w strategię firmy, ponieważ każdy projekt wymaga też udziału własnego. Zatem docelowo zainteresowani będziemy nie tylko budową centrum badawczo-rozwojowego. Gdy centrum już powstanie, z pewnością zaoferujemy nasz sprzęt innym podmiotom medycznym i okołomedycznym, z którego faktycznie skorzystają i mieszkańcy Warmii i Mazur, ale i turyści odwiedzający ten piękny region.

— Technomex swoją główną siedzibę ma na Śląsku. Co sprawiło, że zainteresowaliście się państwo Warmią i Mazurami i postanowiliście kolejną inwestycję zrealizować właśnie tu?

— Bo tu drzemie bardzo duży potencjał rozwojowy — najogólniej mówiąc. Nasze regiony dość mocno i pod wieloma względami różnią się od siebie, choćby w kontekście przemysłu i charakterystycznych dla tych regionów branż. Najlepszym dowodem są już realizowane w warmińsko-mazurskim inteligentne specjalizacje: drewno i meblarstwo, żywność wysokiej jakości i ekonomia wody. Ale z punktu widzenia Technomexu Warmia i Mazury to ciekawe miejsce z wieloma interesującymi perspektywami dla świadczenia usług medycznych. Kilka z gmin stara się wręcz o status uzdrowiska, jedno, w Gołdapi, już funkcjonuje — a to obiecująco rokuje dla firmy o naszym profilu i daje ogromne możliwości działania. Poza tym, o czym może jeszcze mało kto wie, ale Technomex od paru dobrych lat ma już swój oddział w Olsztynie.

Magdalena Maria Bukowiecka
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 383b7fba62

Z PÓŁKI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

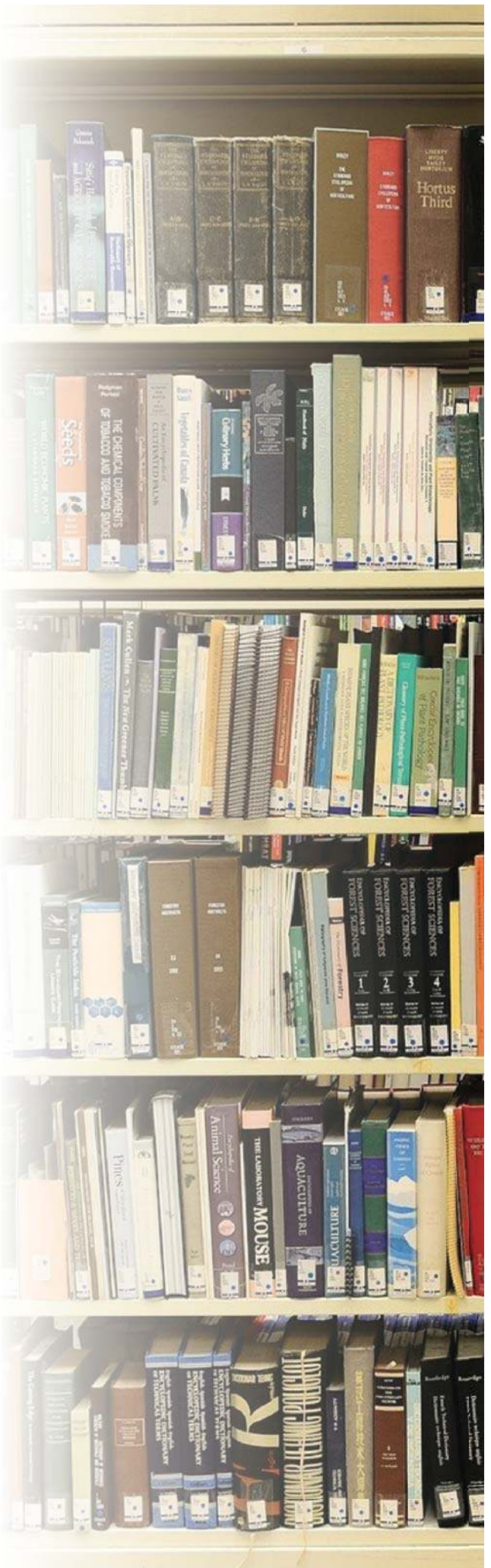

BURZLIWE DZIEJE LWOWA

Lwów (dawna stolica Rusi Halickiej) od XIV wieku do 1772 roku, należał do Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po pierwszym rozbiorze Polski miasto dostało się pod panowanie Habsburgów i do 1918 roku należało do monarchii austro-węgierskiej. Po I wojnie światowej było przedmiotem zbrojnego sporu terytorialnego między tworzącym się Państwem Polskim a Zachodnioukraińską Republiką Ludową. W 1920 roku miasto znalazło się w granicach II Rzeczypospolitej. Właśnie o Lwowie okresu 20-lecia międzywojennego opowiada książka Sławomira Kopra i Tomasza Stańczyka „Ostatnie lata polskiego Lwowa".

Lwów w okresie zaborów był jednym z najważniejszych ośrodków nauki, oświaty i kultury polskiej. Również w latach 1920-1939 pełnił taką rolę. Żyli tu i tworzyli wybitni polscy pisarze, poeci, artyści i naukowcy. W książce znajdziemy informacje m.in. o ostatnim bardzie miasta – poecie i dramatopisarzu Henryku Zbierzchowskim. Mieszkał tu i tworzył przez całe swoje życie. Był tak barwną i znaną postacią, że mówiono o nim „Lwów to Zbierzchowski, Zbierzchowski to Lwów". W mieście nad Pełtwią ostatnie lata życia spędziła Gabriela Zapolska, a były one burzliwe. Nieudane małżeństwo, romanse, problemy zdrowotne i materialne, to tylko niektóre wątki poruszane w rozdziale poświęconym pisarce. Tu również mieszkał i tworzył

Marian Hemar. We Lwowie urodził się i dorastał także Stanisław Lem.

Z książki dowiadujemy się też, że Lwów to miasto, w którym bujnie kwitło życie artystyczne. Teatry wystawiały sztuki znanych dramatopisarzy. Kabarety prezentowały wysoki poziom artystyczny. W pracowniach malarzy powstawały arcydzieła. To tu Jan Styka i Wojciech Kossak namalowali „Panoramę Racławicką". Dramatyczne były losy płótna w czasie II wojny światowej i po niej. Jeden z rozdziałów książki poświęcony jest znakomitemu duetowi: Szczepko (Kazimierz Jan Wajda) i Tońko (Henryk Vogelfänger). Występowali razem w bardzo popularnym wtedy słuchowisku radiowym „Wesoła Lwowska Fala".

Autorzy wspominają również znakomitych lwowskich uczonych. W publikacji pojawia się rozdział o tzw. lwowskiej szkole matematycznej i kawiarni Szkocka, w której bywali i rozmawiali o matematycznych problemach. Stanisław Banach, Hugon Steinhaus, Stanisław Ruziewicz i Stanisław Ulam – to tylko niektóre nazwiska polskich matematyków z tego miasta. Tu również żył i pracował profesor Rudolf Weigl, wynalazca szczepionki przeciw tyfusowi.

W książce znalazły się informacje dotyczące życia gospodarczego i sportowego miasta. Nie wszyscy wiedzą, że pierwsze kluby piłkarskie powstały we Lwowie. W lipcu 1894 roku w tym mieście rozegrano pierwszy udokumentowany mecz piłki nożnej. Naprzeciwko siebie stanęły wtedy drużyny Sokoła z Krakowa i Lwowa. W tym mieście powstała i rozwijała się słynna wytwórnia wódek Baczewskich. Jej historia zaczęła się od Lejba Baczewskiego w 1782 roku. Na początku XX wieku wyroby tej firmy trafiały na stoły prawie całego świata.

Lwów zawsze był wieloetnicznym miastem. Mieszkali tu Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Ormianie, Niemcy, Czesi, Rosjanie i inne narodowości. W takim tyglu dochodziło do konfrontacji. W czasach II Rzeczypospolitej regularnie wybuchały konflikty polsko-ukraińskie i polsko-żydowskie. Autorzy opisują kulisy zamachu na namiestnika Galicji Andrzeja Potockiego w 1908 roku, niepokoje studenckie na Uniwersytecie Jana Kazimierza, pogromy Żydów i rozruchy uliczne w 1936 roku.

Autorzy kreślą w książce również kilka sylwetek polityków i dostojników kościelnych, obywateli Lwowa. Są to: Ormianie – Dawid Abrahamowicz (polityk, minister do spraw Galicji) oraz Józef Teodorowicz (arcybiskup lwowski obrządku ormiańskiego). Kolejną postacią opisaną w publikacji był metropolita Andrzej Szeptycki.

Bardzo ciekawy jest rozdział o Cmentarzu Łyczakowskim, lwowskiej metropolii, na której spoczywają wybitni polscy mieszkańcy Lwowa oraz o Cmentarzu Obrońców Lwowa. Kolejne historie opisane w książce to obrona Lwowa w 1918 i 1939 roku, konspiracja w mieście pod okupacją sowiecką, niemiecki mord na polskich profesorach, zagłada Żydów oraz wypędzenie Polaków po II wojnie światowej.

„Ostatnie lata polskiego Lwowa" pióra Sławomira Kopra i Tomasza Stańczyka to szeroka panorama dziejów tego miasta w pierwszej połowie XX wieku. Autorzy poruszają w książce zagadnienia polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne. Nie unikają tematów trudnych, czy bolesnych związanych z miastem. Jest to niewątpliwie fascynująca podróż przez burzliwą historię Lwowa zwłaszcza, że napisali ją dwaj znakomici popularyzatorzy historii. Publikacja zawiera wiele ciekawych fotografii miasta i ludzi. Książka została wydana w wydawnictwie Fronda w 2019 roku.

Hanna Tomaszewska-Reich

OSTATNIE LATA POLSKIEGO LWOWA
Sławomir Koper, Tomasz Stańczyk
wydawnictwo Fronda

OLSZTYN ZACHĘCA DO CZYTANIA

Olsztyn dołączył do Czytaj PL, największej w Polsce i na świecie akcji czytelniczej. W ramach akcji do końca listopada przeczytać można bezpłatnie 12 najświeższych tytułów popularnych autorów, m.in. Mariusza Szczygła, Jakuba Małeckiego, Dominiki Słowik, Mikołaja Łozińskiego i Remigiusza Mroza. Akcja promuje czytanie książek. Ma charakter bezpłatnej wypożyczalni e-booków i audiobooków.

W tym roku na wirtualnych półkach czekają: literatura piękna, kryminały, reportaż, książka historyczna, powieść młodzieżowa i poradnik. To tytuły cenionych autorów, wśród których nie zabrakło laureatów najbardziej prestiżowych laurów. Jak zawsze, 12 tytułów dostępnych jest za darmo w formie e-booków, a dodatkowo 10 z nich – w wersji audiobooków.

Aby wziąć udział we wspólnym czytaniu, należy pobrać aplikację mobilną Woblink i przy jej pomocy zeskanować kod QR umieszczony na oficjalnej stronie internetowej akcji Czytaj PL. Kod QR jest kluczem do wirtualnej biblioteki, w której można znaleźć wyjątkowe bestsellery. W tym roku po raz pierwszy książki wszystkie tytuły będą dostępne także w wersji na czytniki. **ak**

eprasa.pl 383b7fba62

Krzyżówka klasyczna z hasłem

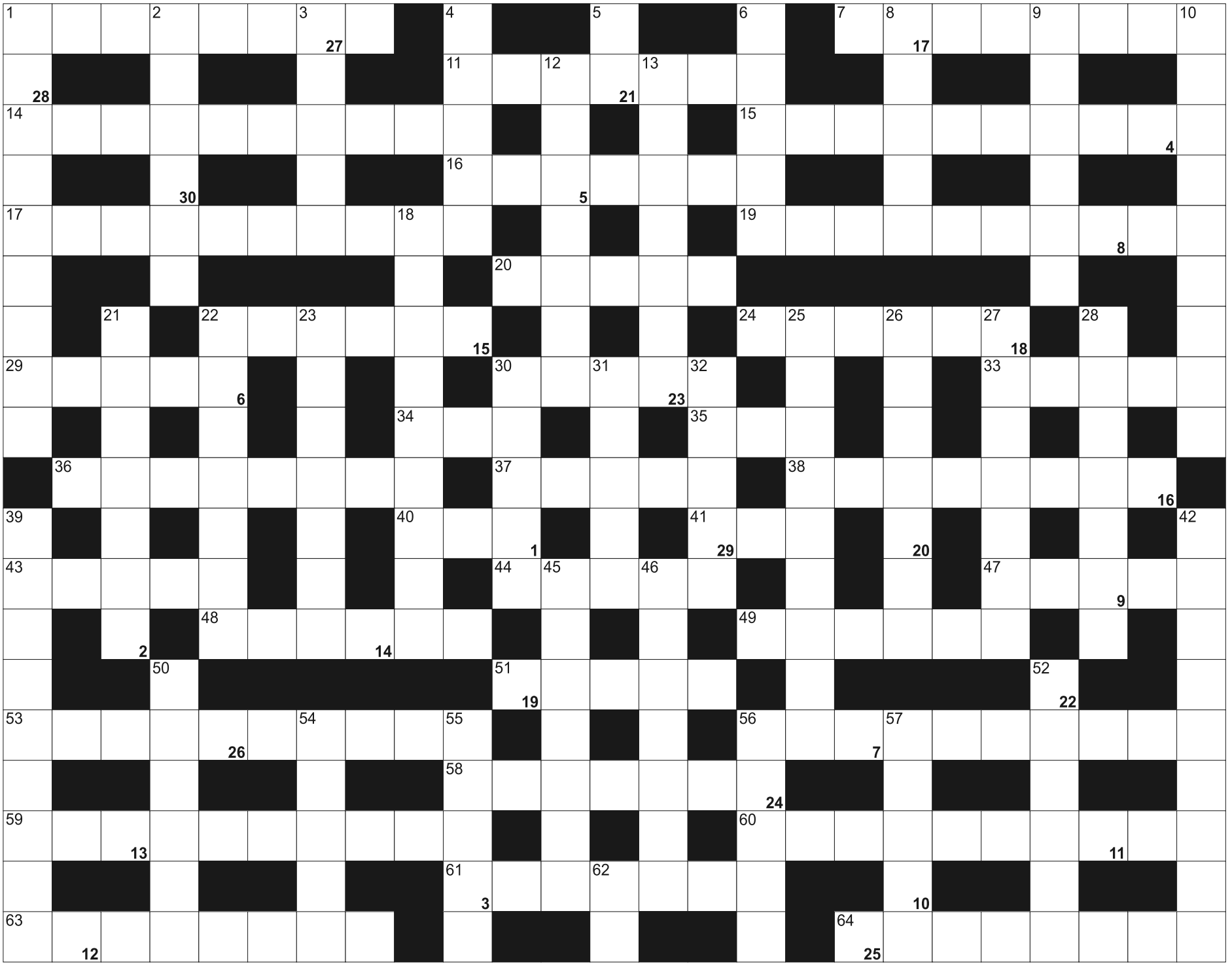

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12	13	14	15		16	17	18		19	20	21	22
	23	24	25		26	27	28	29	30															

POZIOMO: 1) hodowane dla miodu i wosku; 7) inaczej auto; 11) właściwe imię św. Maksymiliana Kolbe; 14) najwyższy punkt Beskidu Sądeckiego; 15) statek na zamarznięte wody; 16) Gopło lub Mamry; 17) inaczej detoksykacja; 19) obszar ziemi o określonych granicach; 20) ...-czuna, ojciec Winnetou; 22) Al, słynny gangster z Chicago; 24) majątek przejęty po przodkach; 29) buty dla sprintera; 30) silny gniew, furia; 33) topole drżące potocznie; 34) zęba, albo głowy; 35) i żółw, i krokodyl; 36) biega na krótkich dystansach; 37) Kręglicka, Miss Polonia 1989; 38) zakład rzemieślniczy; 40) rodzinne miasto Einsteina; 41) nasyp wzdłuż rzeki; 43) najwyższy czynny wulkan Islandii; 44) choroba z dusznościami; 47) rabarbar dla naukowca; 48) szata starożytnych Rzymian; 49) resztki z produkcji; 51) np. farba w puszce pod ciśnieniem; 53) droga szybkiego ruchu; 56) dawny Pakistan Wschodni; 58) żona cesarza Justyniana I Wielkiego; 59) Julia, była premier Ukrainy; 60) kopuła nieba; 61) Staff, polski poeta; 63) jest nim "goprowiec"; 64) japoński pilot samobójca.

PIONOWO: 1) państwo wyspiarskie obok Dominikany; 2) Pazura lub Baryka; 3) pierwszy pies wysłany w kosmos; 4) Belgia, Haiti i Australia; 5) centymetr; 6) wyruszenie ptaków na zimę; 8) portugalskie wyspy na Oceanie Atlantyckim; 9) obłok na niebie; 10) czujne spanie; 12) część ulicy tylko dla aut; 13) obfitość plonów; 18) austriacka stolica Tyrolu; 21) naboje, które nie zabijają; 22) bezżeństwo księży; 23) dawna świątynia, w której czczono wszystkie bóstwa; 25) inaczej podkomendna; 26) matka Bolesława Chrobrego; 27) budynki dla żołnierzy; 28) wieża meczetu; 30) brudna skaza na ubraniu; 31) ściszona mowa; 32) z jej liści sizal; 39) zespół cech psychicznych danej osoby; 42) znużenie, wyczerpanie; 45) miasto XI Zimowych Igrzysk olimpijskich; 46) rytmicznie, równomiernie; 50) szympans karłowaty; 52) unik boksera do tyłu; 54) wpadają do morza; 55) wyspy koralowe otaczające laguny; 56) ogrodzenie lodowiska; 57) do ścierania tablicy; 62) symbol ołowiu.

eprasa.pl 383b7fba62

ZWIERZĘTA

kupię

KUPIĘ konie, 606-655-378

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777.

RYBY sprzedaż: karp, amur, tołpyga, żółty karaś, do dalszej hodowli i do konsumpcji, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE:42M2, blok, I piętro, c.o.,70tys.zł, LISKI k.Bartoszyc.Tel.887-400-505

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

LOKAL , 600-018-121

POKÓJ, 600-018-121

PRACA

dam pracę

MONTAŻYSTÓW płyt k-g i szpachlarza, 501-481-210

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. Zakwaterowanie, wyżywienie + pensja, 602-724-745

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

USŁUGI

budowa | remont

! Glazura, terakota, hydrauliczne, 795-820-780

HYDRAULICY, 501-209-794

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k/Augustowa, 693-491-205.

transport

PRZEPROWADZKI Amfora kompleksowo, 501-866-016

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl., 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

DŁUŻYCĘ iglastą, 606-681-747

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. skup i transport knurów, macior, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

produkty rolne

KUPIĘ:ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana **Wiesława Jakubiaka**
wieloletniego pracownika naszej firmy.
Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia
składają Zarząd oraz pracownicy
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

384720opb1-a-M

Życie człowieka jest jak płomień świecy. Wystarczy podmuch wiatru, żeby je zgasić
Wyrazy współczucia
koleżance **Justynie Chlebowicz**
z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i koledzy
z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3 w Olsztynie

383820opb1-A-G

Rodzinie i Bliskim
ś. † p. **Jerzego Balińskiego**
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają dyrekcja i pracownicy
Zakładu Lokali i Budynków Komunalnych w Olsztynie

383720opb1-a-M

Ewie Zaczek
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
pracownicy Sekcji Zwalczania Chorób Zakaźnych
i Sekcji Szczepień Ochronnych Wojewódzkiej
Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie

384020opb1-A-G

Monice Odrakiewicz
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy
z Narodowego Banku Polskiego
Oddziału Okręgowego w Olsztynie

384920opb1-A-G

Drogiej Koleżance
Kalinie Brzozowskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Dziadka
składają
pracownicy Przedszkola Miejskiego nr 37 w Olsztynie

385220opb1-A-G

Z głębokim żalem żegnamy
ś. † p.
Jerzego Leguckiego
wieloletniego lekarza szpitala w Ostródzie.
Składamy wyrazy współczucia
Rodzinie i Bliskim Zmarłego
Pracownicy i zarząd Szpitala w Ostródzie SA

53520stzo-a-M

Łącząc się w żałobie i smutku, składamy najszczersze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Taty
Panu **Marcinowi Szanterowi**
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy
firmy METALZBYT OLSZTYN

384520opb1-a-M

Panu **Marcinowi Szanterowi**
oraz **Jego Rodzinie i Bliskim**
najszczersze kondolencje i wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Taty
składa Zarząd Yetico SA oraz współpracownicy

384320opb1-a-M

Koledze
Marcinowi Szanterowi
szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Taty
Przyjaciele z Motoklubu Olsztyn

383220opb1-a-M

Z powodu śmierci
Tadeusza Szantera
Przewodniczącego Zarządu PZERiI w Olsztynie,
wyrazy głębokiego współczucia
Jego Rodzinie
składa
Zarząd Rejonowy PZERiI
w Lidzbarku Warmińskim,
Kiwitach i Dobrym Mieście

44220lwwl-A-G

Z ogromnym smutkiem
przyjęłam wiadomość o śmierci
Pana
Tadeusza Szantera
Przewodniczącego Zarządu Okręgu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Olsztynie.
Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia
i łączę się w żalu po stracie.
Anna Wasilewska
Poseł na Sejm RP

383320opb1-a-M

eprasa.pl 383b7fba62

31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 listopada 2020 r.
odeszła od nas w wieku 92 lat
Nasza Kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. † p. **Jadwiga Pupiało**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę,
7 listopada 2020 r., o godz. 10.30 pożegnaniem
w kościele pw. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej.
O godz. 11.00 w kościele zostanie odprawiona msza święta żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pogrążona w smutku rodzina

385520opb1-A-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 3 listopada 2020 r. zmarł Nasz Kochany
Brat, Szwagier i Wujek

ś. † p.

Jerzy Rudziński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 6 listopada 2020 r.
(piątek) o godz. 10.00 mszą świętą w intencji Zmarłego
w kościele pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza.
Ceremonia pochowania odbędzie się o godz. 11.30
na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej (Dywity).
Kondukt żałobny wyruszy od wschodniej bramy
(od strony Kieźlin).

Pogrążona w żałobie rodzina

20201104 -C

Pani **Lilii Kickiej**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
pielęgniarki i lekarze
Oddziału Chirurgii Dziecięcej w Olsztynie

384420opb1-A-G

Koleżance
Elżbiecie Sokół-Gąsiorowskiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają koleżanki i koledzy
z Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PFRON

384120opb1-A-G

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
Pana **Stanisława Horby**
wieloletniego pracownika naszej firmy.
Rodzinie i Bliskim
wyrazy głębokiego współczucia składają
Zarząd oraz pracownicy MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

384720opb1-b-M

Panu **Ryszardowi Wąsowskiemu**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają
Zarząd oraz pracownicy
MPEC Sp. z o.o. w Olsztynie

384720opb1-C-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 30 października 2020 r.
odszedł od nas w wieku 65 lat
Nasz Kochany Tata, Dziadek, Brat i Przyjaciel

ś. † p.

Jerzy Baliński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 7 listopada 2020 r., o godz. 12.00
w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej
mszą świętą żałobną.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

385620opb1-A-G

Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 30 października 2020 r.
zmarł Nasz Kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

ś. † p.

Kazimierz Łazicki

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
6 listopada 2020 r. (piątek) o godz. 10.00
mszą świętą w kościele pw. Matki Boskiej Fatimskiej
przy ul. Bajkowej. Ceremonia pochowania odbędzie
się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

20201104_2 -C

Arkadiuszowi Łazickiemu
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
koleżanki i koledzy z WER Olsztyn

385820opb1-A-G

Najszczersze wyrazy głębokiego
współczucia i żalu

Rodzinie

ś. † p.

Kazimierza Łazickiego

składają
koleżanki i koledzy
z Izby Administracji Skarbowej
w Olsztynie

383020opb1-A-G

Warmiński 1987 ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowe przewozy zmarłych
614619opb1-e-M

eprasa.pl 383b7fba62

OSTRÓDA JEST NA DOBREJ DRODZE

TENIS STOŁOWY\\\ Szóste zwycięstwo w swoim siódmym meczu I ligi (grupa północna) odnieśli właśnie tenisiści stołowi Morlin Ostróda, którzy dzięki temu umocnili się na pozycji lidera. Nieźle na zapleczu Superligi idzie też Dekorglassowi II.

*** MORLINY I OSTRÓDA – ENERGA MANEKIN II TORUŃ 7:3**
Jakub Witkowski – Bartosz Czerwiński 3:2 (8, -12, 5, -7, 8)
Łukasz Sokołowski – Kacper Szurlej 3:0 (5, 2, 7)
Witkowski – Szurlej 3:0 (8, 8, 8)
Sokołowski – Czerwiński 3:0 (6, 6, 5)
Piotr Chmiel – Przemysław Walaszek 2:3 (5, -7, 11, -4, -8)
Kacper Petaś – Dawid Michna 3:1 (8, -8, 6, 10)
Chmiel – Michna 3:0 (4, 6, 5)
Petaś – Walaszek 0:3 (-4, -5, -8)
Chmiel/Petaś – Walaszek/Czerwiński 2:3 (9, 8, -9, -8, -1)
Witkowski/Sokołowski – Szurlej/Michna 3:1 (9, -9, 7, 10)

Spotkanie z rezerwami toruńskiej Energi Manekin od początku układało się po myśli drużyny trenera Tomasza Krzeszewskiego, która – dzięki podwójnym zwycięstwom 19-letniego Jakuba Witkowskiego i o rok młodszego Łukasza Sokołowskiego – objęła prowadzenie 4:0, no i tę czteropunktową przewagę utrzymała już do końca. Tu przypomnijmy, że na bezpośrednim zapleczu Superligi mecze rozgrywa się na dystansie dziesięciu pojedynków. A to oznacza, że na koniec obaj rywale mogą się też podzielić punktami, co tego samego dnia spotkało drugi zespół Morlin (prowadzony przez, zgłoszonego do sezonu także jako zawodnik, Tomasza Sposoba), który zremisował 5:5 z rezerwami Palmiarni Zielona Góra.

A wracając do meczu lidera grupy północnej I ligi: poza kompletami punktów wywalczonymi przez Jakuba Witkowskiego i Łukasza Sokołowskiego, do wyniku drużyny „dorzucili się" także Piotr Chmiel, Kacper Petaś oraz debel Witkowski/Sokołowski.

WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE MECZE MORLIN „OBSKOCZYŁA" WSPOMNIANA CZWÓRKA ZAWODNIKÓW, CZYLI SOKOŁOWSKI (ROCZNIK 2002), WITKOWSKI (2001) I PETAŚ (2000), WSPOMAGANI PRZEZ RUTYNIARZA, 34-LETNIEGO CHMIELA.

Do rozgrywek został też zgłoszony 26-letni Hung Tzu Hsiang z Tajwanu, ale on – tak jak i inni Azjaci, także z Superligi – przez pandemię, został „uziemiony" na Dalekim Wschodzie.

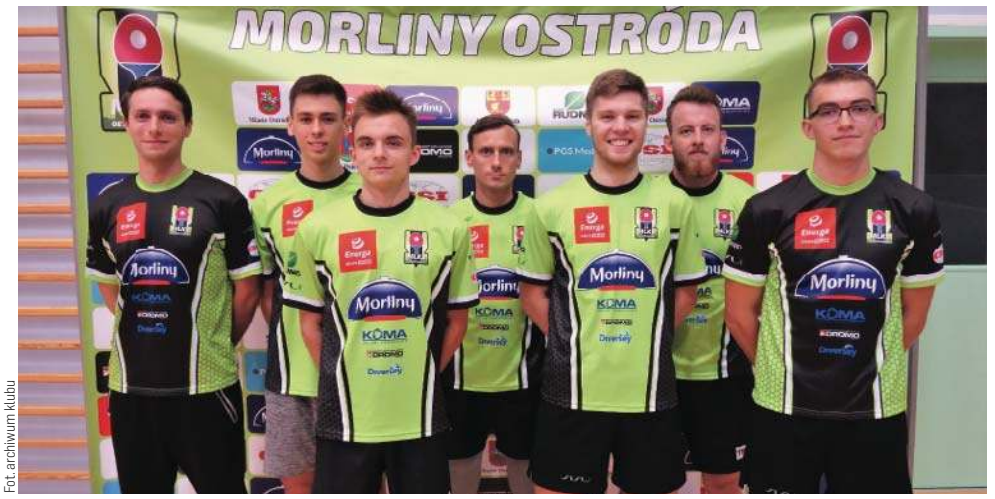

Fot. archiwum klubu

Tenisiści stołowi Morlin Ostróda na razie liderują w północnej grupie pierwszej ligi

Klub z Ostródy – przypomnijmy: siedmiokrotny medalista drużynowych mistrzostw Polski, w tym mistrz kraju w sezonach 1998/99 i 1999/2000 – wiosną zeszłego roku pożegnał się z ekstraklasą po aż 23 latach nieprzerwanej gry w elicie. Poprzedni, przerwany przez pandemię, sezon Morliny zakończyły na trzecim miejscu, a że teraz są na prowadzeniu, więc – mimo że do końca ligi jeszcze daleko – można się zastanowić, czy to oznacza „pęd" ku awansowi... – Nawet gdyby, to pytanie brzmi: co dalej? Żeby grać w Superlidze, trzeba mieć spory budżet, a z zebraniem takiego jest dzisiaj ciężko. Dlatego przede wszystkim chcemy budować szkolenie dzieci i młodzieży – mówił rok temu trener Tomasz Krzeszewski.

O tym, że ostródzianie z coraz lepszym skutkiem stawiają na młodzież, przekonują chociażby wyniki tegorocznych imprez mistrzowskich, czyli łącznie pięć medali (srebro i cztery brązy) Witkowskiego i Petasia w młodzieżowych mistrzostwach Polski oraz cztery krążki MP juniorów w Gliwicach (1-1-2), na co zapracowali wspólnie Sokołowski i 17-letni Maksymilian Miastowski...

*** Inne wyniki I ligi (gr. płn.):** Morliny II Ostróda – Palmiarnia II Zielona Góra 5:5 (punkty dla Morlin II: Jakub Kwapiś, Igor Jankowski, Jakub Kuźmicz, Maksymilian Miastowski oraz debel Kwapiś/Miastowski); Kamix ATS Małe Trójmiasto Rumia – AZS AWFiS Balta II Gdańsk II 6:4, Ochman Raszków – Darz Bór Karnieszewice 2:8, Pogoń Mogilno – Gorzovia Gorzów Wlkp. 1:9; mecz Dekorglass II Działdowo – Coccine GKTS Wiązowna przełożono na 29.11.

*** Ranking indywidualny I ligi (gr. płn.):** 1. Xu Wenliang (Dekorglass II) – 12 zwycięstw/0 porażek; 2. Przemysław Walaszek (Energa Manekin II) – 10/0; 3. Piotr Chmiel, 4. Jakub Witkowski (obaj Morliny I) – po 10/4; 5. Alan Woś (Rumia) – 9/1; 6. Kamil Kurowski (Dekorglass II) – 9/2.

pes

TABELA I LIGI

1. Morliny I	**7***	**12**	**45:25**
2. Gorzovia	6	9	41:19
3. Rumia	5	8	32:18
4. Dekorglass II	**6**	**8**	**36:24**
5. Zielona G. II	6	7	33:27
6. AZS AWFiS II	5	6	34:16
7. Darz Bór	4	5	25:15
8. Energa II	5	4	24:26
9. Morliny II	**6**	**4**	**24:36**
10. Ochman	5	1	13:37
11. Wiązowna	4	0	5:35
12. Pogoń	5	0	8:42

* liczba rozegranych meczów

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA\\\ Liga Mistrzów w grupach od A do D dobiła do półmetka. Kolejne efektowne zwycięstwo odniósł Bayern Monachium, który jednak do 79. minuty tylko remisował 2:2 na wyjeździe z odważnie grającym Red Bullem Salzburg. Końcówka obrońców trofeum była piorunująca, bo ostatecznie mecz zakończył się wygraną faworyta... 6:2 (!), a dwa razy na listę strzelców wpisał się Robert Lewandowski, dla którego są to pierwsze trafienia w tej edycji Champions League. Dzięki tym golom Polak awansował na trzecie miejsce w klasyfikacji najlepszych strzelców w historii klubowych rozgrywek UEFA, spychając z „podium" słynnego Raula. Po dublecie w Salzburgu, Lewandowski ma na koncie 77 goli zdobytych we wszystkich pucharach, ustępując na tej liście tylko Cristiano Ronaldo (133) i Leo Messiemu (120). Na dorobek napastnika Bayernu składa się: 70 bramek w Lidze Mistrzów, jedna w Lidze Europy i dwie w eliminacjach tych rozgrywek (w barwach Borussii Dortmund), a także 4 gole w Pucharze UEFA dla Lecha Poznań. W LM polski napastnik jest jeszcze czwarty, ustępując o jedno trafienie... Raulowi (71). Bayern nadal śrubuje imponujący rekord klubowy – w Salzburgu zapisał na swoim koncie już 14. z rzędu zwycięstwo w Lidze Mistrzów, a tak długiej serii triumfów w Champions League nie miał żaden klub w historii! Ponadto mistrzowie Niemiec są niepokonani na wyjazdach od piętnastu spotkań Ligi Mistrzów, a dokładnie – od meczu z PSG na otwarcie fazy grupowej w sezonie... 2017/18. Efektowne zwycięstwa odniosły w trzeciej kolejce także Borussia Moenchengladbach (6:0 z Szachtarem w Kijowie, hat-trick Francuza Alassane'a Plei) i Liverpool (5:0 w Bergamo, hat-trick Diogo Joty). Pierwszą wygraną wyszarpał Real Madryt (3:2 z Interem), a 100. gola w barwach Królewskich zdobył Sergio Ramos.

*** Liga Mistrzów, 3. kolejka.**
>>> Grupa A: Lokomotiw Moskwa – Atletico Madryt 1:1 (Miranczuk 25 karny - Gimenez 18); Red Bull Salzburg – Bayern Monachium 2:6 (Berisha 4 Okugawa 66 - Lewandowski 21 k 88, Kristensen 44 samob., Boateng 79, Sane 83, Lucas Hernandez 90+2). **>>> Grupa B:** Szachtar Donieck – Borussia Moenchengladbach 0:6 (Plea 8, 26, 79, Bondar 17 samob., Bensebaini 44, Stindl 65); Real Madryt – Inter Mediolan 3:2 (Benzema 25, Sergio Ramos 33, Martinez 35, Perisić 68, Rodrygo 80). **>>> Grupa C:** Manchester City – Olympiakos Pireus 3:0 (Torres 12, Jesus 81, Cancelo 90); FC Porto – Olympique Marsylia 3:0 (Marega 4, Oliveria 28 k, Diaz 69). **>>> Grupa D:** Atalanta Bergamo – Liverpool 0:5 (Diogo Jota 16, 33, 54, Salah 47, Mane 49); FC Midtjylland – Ajax Amsterdam 1:2 (Dreyer 18 - Antony 1, Tadić 13).

GRUPA A

1. Bayern	9	12:3
2. Atletico	4	4:7
3. Lokomotiw	2	4:5
4. Salzburg	1	6:11

GRUPA B

1. M'gladbach	5	10:4
2. Real	4	7:7
3. Szachtar	4	3:8
4. Inter	2	4:5

GRUPA C

1. Manchester C.	9	9:1
2. Porto	6	6:3
3. Olympiakos	3	1:5
4. Marsylia	0	0:7

GRUPA D

1. Liverpool	9	8:0
2. Ajax	4	4:4
3. Atalanta	4	6:7
4. Midtjylland	0	1:8

SIATKÓWKA\\\ Trefl po raz drugi w ciągu tygodnia pokonał w PlusLidze stołeczną Vervę – po wygranej 3:1 w Warszawie, tym razem gdańszczanie wygrali w rewanżu 3:2 (17, -25, -14, 21, 11). Był to mecz rozegrany awansem z 19. kolejki. W tabeli prowadzi ZAKSA Kędzierzyn (24 pkt/8 meczów) przed Jastrzębskim Węglem (14/6), Treflem (13/9), Wartą Zawiercie (13/5) i Vervą (13/8). Indykpol AZS (6/6), który jest 11., w niedzielę o g. 14.45 rozegra w Olsztynie rewanż z 14. Cuprum Lubin (1/7).

SPORT W TV\\\ **Tenis.** Turniej ATP w Paryżu (11, 13, 15, 17, 19, 21, Polsat Sport Extra)
*** Snooker.** Champion of Champions: Ronnie O'Sullivan - Michael Holt (14, TVP Sport)
*** Kolarstwo.** Vuelta a Espana, 15. etap: Mos - Puebla de Sanabria (14.35, Eurosport 1)
*** Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn: Legia Warszawa - Trefl Sopot (17.30, Polsat Sport News)
*** Siatkówka.** Tauron Liga kobiet: Budowlani Łódź - Radomka (17.30, Polsat Sport); Serie A1 mężczyzn: Itas Trentino - Leo Shoes Modena (20.30, Polsat Sport)
*** Piłka nożna.** Liga Europy: Benfica - Rangers, Celtic - Sparta Praga (18.15, 20.50, Polsat Sport Premium 2), Lech Poznań - Standard Liege (18.45, PS Premium 1; 18.50, TVP 2), Magazyn Ligi Europy (23.30, PS Premium 1).

pes

eprasa.pl 383b7fba62

ALFABET LESZKA DUBLASZEWSKIEGO

LUDZIE SPORTU Leszek Dublaszewski to znany olsztyński działacz, który przez pół wieku związany był z piłką nożną, lekką atletyką, sportem szkolnym i piłką ręczną. Zorganizował także wiele imprez sportowych, rekreacyjnych i charytatywnych.

AWFiS Gdańsk - wspaniała uczelnia, którą miałem zaszczyt ukończyć. Jej rektorem wówczas był profesor Janusz Czerwiński, znana postać w świecie piłki ręcznej (reprezentant kraju, trener reprezentacji Polski oraz prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce - red.).

Bukowski Czesław - przyjaciel ze studiów, z którym przez cztery lata mieszkaliśmy w jednym pokoju. Potem w Bartoszycach był m.in. dyrektorem Zespołu Szkół Budowlanych oraz gimnazjum (po przejściu na emeryturę Czesław Bukowski pracował jako animator na Orliku. Zmarł w styczniu 2018 roku - red.).

Czapla Zbigniew - człowiek piłki ręcznej. Trener zespołów żeńskich, drugi trener w Warmii Traveland Olsztyn, obecnie prezes Warmińsko-Mazurskiego Związku Piłki Ręcznej.

Dowgiałło Andrzej - niedościgniony prezes klubu Warmia Traveland, z którym na dobre i na złe współpracowałem przez 16 lat. Twórca największych sukcesów olsztyńskiej piłki ręcznej - to za jego czasów awansowaliśmy z II ligi do Superligi. Razem przeżyliśmy wspaniałe chwile, jedną z nich na pewno było historyczne zwycięstwo z Vive, razem też się smuciliśmy po spadku z Superligi.

Energa - strategiczny sponsor olsztyńskiego pierwszoligowca. Długo za tą umową „chodziłem", no i w końcu się udało ją podpisać, w efekcie Warmia zyskała poważnego partnera, który obecnie zapewnia jej finansową stabilizację. Bez tego sponsora sytuacja klubu na pewno byłaby znacznie gorsza.

Fundacja Olsztyński Laur Sportowy - jestem prezesem tej fundacji, a naszym celem jest propagowanie sportu. Chcemy doprowadzić m.in. do utworzenia alei sław olsztyńskiego sportu, gdzie zostaną docenieni wybitni zawodnicy, zaczynając od medalistów olimpijskich. Na razie jednak walczymy z procedurami, które nie dopuszczają do realizacji tego pomysłu.

Guzowy Piec - w 1999 roku odbyło się tam pierwsze zgrupowanie w historii Warmii. Historyczne zgrupowanie w spartańskich warunkach, bo w jednej sali spało 18 drugoligowych wówczas zawodników.

Hegier Szymon - obrotowy Warmii posiadający świetne warunki fizyczne. Ambitny, silny punkt zespołu, niestety, nie omijają go kontuzje. W Superlidze zadebiutował w wysoko przegranym wyjazdowym meczu z Vive Kielce (41:22 w 2010 roku - red.).

Jung Andrzej - gdy 15 lat temu Warmia Traveland awansowała do Superligi, był wiceprezesem Vive. Pojechałem wtedy na tydzień do Kielc, a Andrzej uczył mnie, jak powinno się prowadzić klub w najwyższej klasie rozgrywkowej. Człowiek-orkiestra, dzięki któremu wiele się dowiedziałem i przy okazji zostałem kibicem... Vive.

Kwidzyniacy - Piotr Frelek, Marek Boneczko i Adam Wolański bardzo nie lubili tego określenia, chociaż właśnie z Kwidzyna do Warmii przyszli w 2006 roku. Był to chyba nasz najlepszy transfer w historii, bo za jednym razem zyskaliśmy bardzo dobrego strzelca, obrotowego i bramkarza.

Lekarze - Tomasz Szewczyk i Piotr Kulpaka. Oddani drużynie i zawsze gotowi do pomocy.

Malinowski Janusz - trener, twórca potęgi olsztyńskiej lekkiej atletyki. W 1970 roku zostałem kierownikiem obiektów sportowych Gwardii Olsztyn, dzięki czemu miałem okazję współpracować z panem Januszem, który w Gwardii był trenerem koordynatorem. Wiele się wtedy od niego nauczyłem (Janusz Malinowski zmarł 29 czerwca 1990 roku - red.).

Nowak Mieczysław - zasłużony szkoleniowiec, który Warmię z II ligi poprowadził do Superligi. Wychowawca wielu pokoleń olsztyńskich piłkarzy ręcznych. W 2005 roku po awansie do Superligi stracił pracę...

OKPR Warmia Traveland - klub, za który kiedyś dałbym się pokroić. Spotkałem tam wielu wspaniałych zawodników, trenerów i działaczy. Przez 22 lata - do ubiegłego roku - byłem dyrektorem tego klubu.

Fot. archiwum

Leszek Dublaszewski wita się z Karolem Białeckim, znakomitym piłkarzem ręcznym i trzykrotnym medalistą mistrzostw świata

Porycki Janusz - dziennikarz, chodząca encyklopedia olsztyńskiego sportu. Przez kilkadziesiąt lat Janusz zgromadził imponujące archiwum sportowe.

Rudziński Jerzy - wieloletni kierownik zespołu piłkarzy ręcznych Warmii, przesympatyczny i wielkiego serca człowiek. Zagorzały kibic, szczególnie gier zespołowych. Niestety, w poniedziałek Jurek zmarł na zapalenie płuc. Miał 72 lata...

Stadion Leśny - według mnie, był to najpiękniejszy obiekt sportowy na świecie. Niestety, dzisiaj z lat świetności pozostały jedynie zarośnięte ruiny, gdzie najlepiej czują się dziki. Mam wielki sentyment do tego obiektu, bo właśnie na nim 50 lat temu zacząłem swoją przygodę ze sportem (Leśny należał wtedy do Gwardii - red.). Gdy stadion uległ zniszczeniu, przez wiele lat organizowałem akcje, których celem była jego odbudowa. Przedstawiciele władz lokalnych zawsze zapewniali, że popierał pomysł, ale na słowach się kończyło...

Trener - Giennadij Kamielin był niezwykle oddany i piłce ręcznej, i olsztyńskiemu klubowi. Znakomity fachowiec, który prowadził Warmię Traveland w Superlidze w latach 2005-07, a potem jeszcze przez dwa lata pracował u nas po spadku do I ligi. Bardzo pozytywna osobowość, chociaż choleryk - zdarzyło się, że po przegranym meczu z okien jego mieszkania na szóstym piętrze wylatywały kasety wideo.

Urania - tuż po oddaniu hali do użytku niektórzy nazywali ją bombonierką, bo taka była wtedy piękna. Spędziłem w niej ponad 40 lat, od 1978 do 2019 roku, najpierw jako kibic siatkarzy AZS, a potem także jako działacz i organizator imprez sportowych. Niestety, jej czas już minął, więc pora na gruntowny remont, po którym może odzyska swój dawny blask.

Wnuczki - Ula i Malwinka, dwie najcudowniejsze i najdroższe memu sercu dziewczyny.

Vive Kielce - najlepszy polski klub oraz jeden z najlepszych w Europie, który cztery lata temu wygrał Ligę Mistrzów. Tamten finał był jednym z największych sukcesów polskiej piłki ręcznej (Vive wygrało wtedy po dogrywce 39:38 z węgierskim MVM Veszprém, chociaż kilkanaście minut przed końcem kielczanie przegrywali 19:28 - red.). Kibicem Vive jestem od 2005 roku.

Zyśk Jacek - kapitan Warmii, znakomity zawodnik i człowiek, niezwykle koleżeński, zawsze pamiętał o kolegach z zespołu. Od początku do końca kariery związany z olsztyńskim klubem. Obecnie jest dyrektorem ekonomicznym olsztyńskich wodociągów, w których zaczął pracować jeszcze jako czynny zawodnik.

ARTUR DRYHYNYCZ

LESZEK DUBLASZEWSKI
Ur. 15 lipca 1948 r. w Olsztynie, działacz sportowy, dyrektor Stomilu Olsztyn (1990-92), prezes Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki (4 kadencje!), prezes Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego (2004-08), dyrektor Warmii Traveland Olsztyn. Pomysłodawca wielu imprez sportowo-rekreacyjnych.

eprasa.pl 383b7fba62

MAREK RUTKIEWICZ MÓWI DOŚĆ

KOLARSTWO Pochodzący z Olsztyna 39-letni Marek Rutkiewicz, jeden z najbardziej doświadczonych polskich kolarzy, postanowił zakończył karierę. 16 lat temu Rutkiewicz znalazł się w dziesiątce najpopularniejszych sportowców województwa.

O zakończeniu kolarskiej kariery Marek Rutkiewicz poinformował w mediach społecznościowych: „Decyzja nie przyszła mi łatwo, ponieważ ściganie wciąż sprawia mi dużo frajdy. (...) Jednak z czasem priorytety się zmieniają i kolarstwo przestaje być najważniejsze. Dwa ostatnie sezony uświadomiły mi, że ciągłe wyjazdy i życie na walizkach nie sprawiają mi już tyle przyjemności co kiedyś. (...) Przez 28 lat mojej przygody z kolarstwem poznałem bardzo wielu wspaniałych ludzi, którzy w większym lub mniejszym stopniu przyczynili się do rozwoju mojej kariery. (...) Chciałem podziękować moim trenerom, a w szczególności Zdzisławowi Trojdze, mojemu pierwszemu trenerowi, który zaszczepił we mnie miłość do kolarstwa.

Lista sukcesów Rutkiewicza jest długa, ale on sam twierdzi, że mogła, a nawet powinna być jeszcze dłuższa. W jednym z ostatnich wywiadów przyznał, że odczuwa lekki niedosyt, bo nie udało mu się osiągnąć tego wszystkiego, co chciał.

NA PRZYKŁAD ZAWSZE MARZYŁ O ZWYCIĘSTWIE W TOUR DE POLOGNE ORAZ O MISTRZOSTWIE POLSKI W WYŚCIGU ZE STARTU WSPÓLNEGO, TYMCZASEM W TDP MUSIAŁ SIĘ ZADOWOLIĆ„ TYLKO" TRZECIM MIEJSCEM W 2002 ROKU ORAZ SREBRNYMI MEDALAMI MP W 2016 I 2017 ROKU.

Warto przypomnieć, że w 2016 roku w wyścigu ze startu wspólnego przegrał jedynie z Rafałem Majką, który w tym samym roku wywalczył brązowy medal olimpijski w Rio de Janeiro oraz został zwycięzcą klasyfikacji górskiej w Tour de France.

Rutkiewicz najbliżej wygrania Tour de Pologne był w 2004 roku, kiedy to żółtą koszulkę lidera stracił na... ostatnim etapie, kiedy chwila nieuwagi kosztowała go wypadnięcie z trasy. Wykorzystali to jego najgroźniejsi rywale, a pochodzący z Olsztyna kolarz musiał się zadowolić czwartym miejscem w klasyfikacji generalnej, co jednak na pewno go nie zadowoliło. W sumie w najważniejszym polskim wyścigu Marek Rutkiewicz wziął udział aż 17 razy, co jest rekordem tej imprezy. 11 razy ukończył wyścig w pierwszej dziesiątce, zdobywając koszulki lidera klasyfikacji górskiej, punktowej, młodzieżowej i generalnej, której jednak - jak już wspomnieliśmy - nie udało mu się utrzymać.

Fot. archiwum domowe

2017 rok - Marek Rutkiewicz (z lewej) na drugim stopniu podium mistrzostw Polski w Gdyni

Zapytany o swoje największe sukcesy, oprócz medali mistrzostw Polski i trzeciego miejsca w TdP, Rutkiewicz wymienia drugie miejsce w wyścigu kategorii HC w Chinach, gdzie przegrał tylko z Tylerem Hamiltonem (w 2004 roku w Atenach Hamilton został mistrzem olimpijskim w jeździe indywidualnej, ale siedem lat później oddał medal Amerykańskiej Agencji Antydopingowej, bowiem przyznał się do stosowania dopingu). Poza tym Rutkiewicz jest też dumny z wygranego etapu podczas wyścigu Tour de l'Ain we francuskich Alpach, kiedy to na 13-kilometrowym podjeździe pokonał samego Richarda Virenque'a, który siedmiokrotnie wygrywał klasyfikację górską Tour de France, a w 1994 roku wywalczył brązowy medal MŚ ze startu wspólnego.

Marek Rutkiewicz jest mężem Anny Szafraniec, którą poznał w 1999 roku na zgrupowaniu kadry juniorów w Polanicy. Trzy lata później Marek był trzeci w Tour de Pologne, a Anna została wicemistrzynią świata w kolarstwie górskim. Państwo Rutkiewiczowie mają synka Oskara i mieszkają w Głogoczowie pod Krakowem, rodzinnej miejscowości Anny.

Czy Rutkiewicz ma już sprecyzowane plany na przyszłość? Być może zostanie dyrektorem sportowym w grupie Mazowsze Serce Polski, albo telewizyjnym ekspertem - w tej roli już zadebiutował podczas Tour de Pologne, albo pisarzem, bo chętnie opisałby to wszystko, co przeżył podczas długiej kariery sportowej.

*** KLUBY I GRUPY MARKA RUTKIEWICZA:** SKS Finora Olsztyn (od 1993), Art Print Olsztyn (1995), Royal Olsztyn (1999), ACBB Paris (2000), Cofidis (2001), R.A.G.T. Semences (2004), Action (2004), DHL Author (2009), Mróz-Active Jet (2010), CCC Polsat Polkowice (2011), Team Wibatech Fuji (2016), Mazowsze Serce Polski (2020).

dryh

ELBLĄŻANIE WYCIĄGNĘLI Z 0:3 NA 3:3, ALE I TAK PRZEGRALI

II LIGA PIŁKARSKA Takich emocji w Siedlcach nikt się nie spodziewał, bo Pogoń wygrywała już 3:0, ale Olimpia odrobiła starty, po czym straciła gola z karnego...

*** POGOŃ SIEDLCE - OLIMPIA ELBLĄG 4:3 (2:0)**
1:0 - Baidoo (9), **2:0** - Górski (40), **3:0** - Walków (51), **3:1** - Jabłoński (55), **3:2** - Surdykowski (65), **3:3** - Zyska (71), **4:3** - Brodziński (73 k)
OLIMPIA: Przybysz - Kiełtyka, Lewandowski, Wenger, Sedlewski - Kamiński, Krasa, Zyska (78 Poliński), Falon (46 Tkaczuk), Bawolik (53 Jabłoński) - Surdykowski

W Siedlcach elblążanie po raz pierwszy zagrali pod kierunkiem Jacka Trzeciaka, no i niewiele brakowało, by był to udany debiut nowego szkoleniowca. Niestety, o zwycięstwie Pogoni zadecydował jednak rzut karny...

Drużyna elbląska zagrała w optymalnym zestawieniu - po ostatnim zwycięskim meczu z Lechem II Poznań (3:2) jedyna zmiana nastąpiła w bramce, gdzie Pawła Rutkowskiego zastąpił Bartosz Przybysz. Warto zauważyć, że w Olimpii zagrał też Kacper Falon, wypożyczony z.... Pogoni Siedlce. No i w 7. min właśnie ten zawodnik mógł „otworzyć" wynik, jednak po jego strzale piłka poszybowała nad poprzeczką. Niestety, chwilę później gospodarze byli już dokładniejsi, a konkretnie Ishmael Baidoo, który popisał się efektownym uderzeniem z 11 m, w efekcie piłka wpadła do siatki tuż przy lewym słupku.

Elblążanie dążyli do zmiany wyniku, m.in. w 32. min główkował Wojciech Zyska, ale gola zdobyli znowu gospodarze, bo Maciej Górski zza pola karnego trafił w samo okienko. Jeszcze przed przerwą Olimpia powinna zdobyć kontaktowego gola, lecz Kamiński z kilku metrów fatalnie spudłował.

Druga część meczu zaczęła się od ataków Olimpii, ale znowu skończyło się to golem Pogoni. Mimo to podopieczni trenera Trzeciaka nie spasowali, a sygnał do odrabiania strat jako pierwszy dał przybywający zaledwie trzy minuty na boisku Dawid Jabłoński. W 65. min Jabłoński podał do Janusza Surdykowskiego, a ten głową, zdobył kontaktowego gola. Od tego momentu trwała walka na całym boisku i nikt nikomu nie odpuszczał. W 71. min żółto-biało-niebiescy doprowadzili jednak do remisu, bo w zamieszaniu podbramkowym na listę strzelców wpisał się Wojciech Zyska. Niestety, radość gości trwała tylko dwie minuty, bo po jednej z kontr gospodarzy w polu karnym Olimpii faulował Kamil Wenger, w efekcie sędzia wskazał na 11. metr. Rzut karny wykorzystał Bartosz Brodziński i w ten sposób gospodarze zdobyli trzy punkty, chociaż najsprawiedliwszym rezultatem był remis.

*** Inne wyniki 11. kolejki:** Stal Rzeszów — Wigry Suwałki 1:2 (1:1), Lech II Poznań — Skra Częstochowa 1:0 (1:0), Górnik Polkowice — Błękitni Stargard 2:1 (1:1), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze: Sokół Ostróda — KKS Kalisz, GKS Katowice — Garbarnia Kraków i Chojniczanka Chojnice — Motor Lublin. Mecze przełożone: Olimpia Grudziądz — Znicz Pruszków (10.11). Hutnik Kraków — Śląsk II Wrocław (11.11). Pauzowała Bytovia Bytów.

JK, dryh

PO 11 KOLEJKACH

1. Wigry*	25	17:6
2. Górnik*	24	24:8
3. Chojnice*	20	17:7
4. Stal	20	17:9
5. Skra	19	13:10
6. GKS**	17	20:10
7. Sokół**	**13**	**13:12**
8. Pogoń*	13	19:20
9. Bytovia**	12	14:11
10. Kalisz**	12	11:12
11. Śląsk II**	11	11:12
12. Znicz*	11	8:16
13. Hutnik*	10	14:20
14. Olimpia G.**	10	8:16
15. Błękitni**	10	8:22
16. Garbarnia***	9	10:14
17. Motor***	7	9:12
18. Olimpia E.	**6**	**12:21**
19. Lech II**	6	15:22

* mecz mniej
** 2 mecze mniej
*** 3 mecze mniej

eprasa.pl 383b7fba62

SWITCH PRO Z EKRANEM MINILED?

Nintendo w sumie nie musi patrzeć na wojnę między Microsoftem a Sony, bo robi swoje i sprzedaje. A teraz przygotowuje nowe. Switch jest konsolą specyficzną. Pozwala na kontynuowanie rozgrywki poza domem, łatwo łączy się z telewizorem, ma bogatą bibliotekę ładnie zaprojektowanych gier, w które może grać cała rodzina, ale nie ma zbyt dobrego ekranu – to w zasadzie pierwsze, co przykuwa uwagę. Co więc zmieni się w Switchu Pro (nazwa nieoficjalna). Wydajniejszy procesor i układ graficzny to w zasadzie pewnik. Ale mowa też o ekranie MiniLED, czyli LCD, ale podświetlanym przez miniaturowe diody LED. To redukuje zużycie energii i poprawia kontrast. Podobne rozwiązania mają się znaleźć choćby w nowych MacBookach. Nintendo chce podobno umożliwić rozgrywkę w 4K, więc konsola musi zyskać dodatkową moc i ekran umożliwiający granie w lepszej rozdzielczości i... bez limitu klatek.

POKEMON GO Z KOLEJNYM MILIARDEM

Lockdown miał zmieść Pokemon GO z rynku. Wieszczono, że gra bazująca na przemieszczaniu się po mieście w celu zbieraniu Pokemonów po prostu nie może się obronić. A jednak, bo rok 2020 jest najlepszym w historii gry. Marka Pokemon GO zarobiła łącznie 4 mld dolarów. W samym 2020 r. miliard. Tym samym pobity został rekord z 2019 roku, gdy gra zarobiła 902 mln dolarów. Nie udałoby się to jednak bez implementacji specjalnych rozwiązań, tzw. stay-at-home, czyli w zasadzie odwróceniu samego sensu gry. Teraz można grać z domu i nie tracić tak, jak kiedyś. Według raportów część graczy wraca do tytułu i wychodzi nawet na krótkie spacery mimo zachowania zasad dystansu społecznego. Co ciekawe — USA są najlepszym rynkiem dla Pokemon GO. Wyprzedziły Japonię. Trzecim rynkiem są Niemcy. Polski na listach nie widać, więc prawdopodobnie zajęła odległą lokatę.

NOWE MACBOOKI 10 LISTOPADA

To premiera, na którą w końcu warto było czekać, bo chodzi o komputery wyposażone w autorskie procesory Apple. Ruch w pełni zrozumiały, bo przecież najlepszym polem testowym byli użytkownicy iPhone'ów i iPad'ów wyposażonych w układy z serii A. Skoro optymalizacja i szybkość działania wypadała tak dobrze, to kwestią czasu była implementacja takich procesorów do komputerów z Cupertino. Autorskie procesory od Apple mają być o wiele bardziej energooszczędne od Intela, ale nie tylko o energię tutaj chodzi. Według raportu Bloomberga fabryki współpracujące z Apple działają na pełnych obrotach, żeby na rynek trafiły od razu MacBook Air, MacBook Pro 13 i MacBook Pro 16. Scenariusz dosyć dziwny, bo na liście nie ma iMac'ów, ale powiedzmy, że jest najbardziej realistyczny. Dwa mniejsze laptopy składane są w Foxconnie, a 16-calowy Macbook Pro ma być składany w Quanta Computer Inc. Według raportu mniejsze MacBooki są na bardziej zaawansowanym etapie produkcji. Z przecieków wynika też, że nie zmieni się design. Przynajmniej na razie. W praktyce nie wiadomo czy Apple nie ryzykuje zbyt wiele. Własne procesory to oczywiście duża zaleta dla producenta (koszty) i konsumentów, którzy dostaną lepiej zoptymalizowane komputery. Ale dużo zależy od programistów, którzy muszą dostosować aplikacje do nowej architektury. Komputery Mac zajmują bardzo małą część rynku, więc nie będą traktowane w żaden sposób wyjątkowo.

XIAOMI MI10T LITE W POLSCE

Premiera już 9 listopada. Mówimy tu o średniopółkowcu z fajną specyfikacją. Telefon dostępny będzie w dwóch wersjach. W tańszej konfiguracji dostaniemy 6 GB RAM i 64 GB pamięci na dane. Droższa opcja to 128 GB. Mimo niskiej ceny, telefon wyposażono w wyświetlacz z odświeżaniem 120 Hz o przekątnej 6,67-cala (20:9) i rozdzielczości fullHD+ (2400x1080). Ekran przykryto szkłem Gorilla 5. Sercem telefonu jest Snapdragon 750G z modemem 5G. Bateria ma bardzo dobrą pojemność — 4820 mAh z obsługą szybkiego ładowania 33 W (ładowarka w zestawie, a ładowanie przez USB-C). Na pokładzie znajdziemy NFC, a czytnik linii papilarnych powędrował na bok urządzenia.
Aparat? Ma cztery obiektywy. Główny, to 64 Mpix, szerokokątny 8 Mpix, makro 2 Mpix oraz czujnik głębi (też 2 Mpix). Z przodu aparat o rozdzielczości 16 Mpix. Cena jest naprawdę kusząca, bo tańsza opcja to 1,5 tys. zł, a droższa 1,6 tys. zł. Oczywiście rekomenduję dopłatę i zwiększenie pamięci.

oprac. Paweł Jaszczanin

eprasa.pl 383b7fba62

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

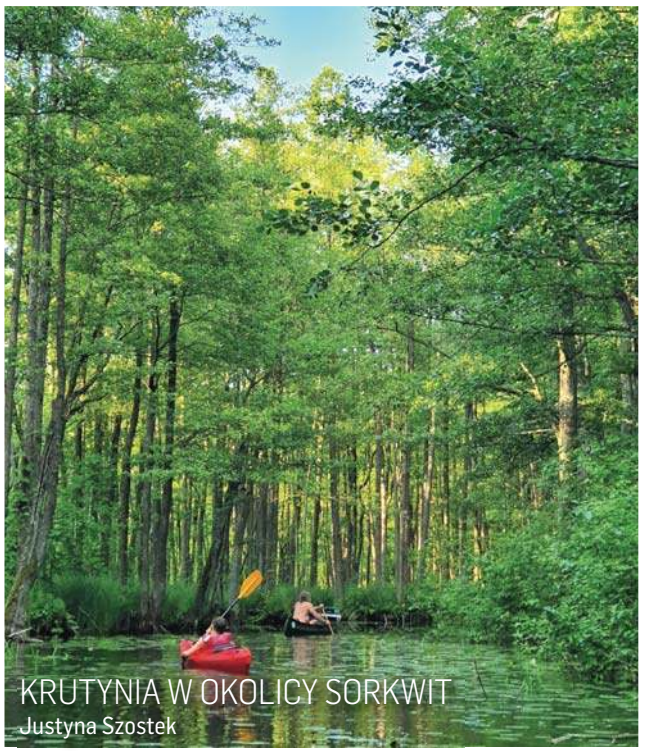
KRUTYNIA W OKOLICY SORKWIT
Justyna Szostek

CZEKAMY NA WASZE ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDZIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM". AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ"/"DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO". ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

Igor Hrywna

WYSYŁAJCIE ZDJĘCIA TUTAJ:
I.HRYWNA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL

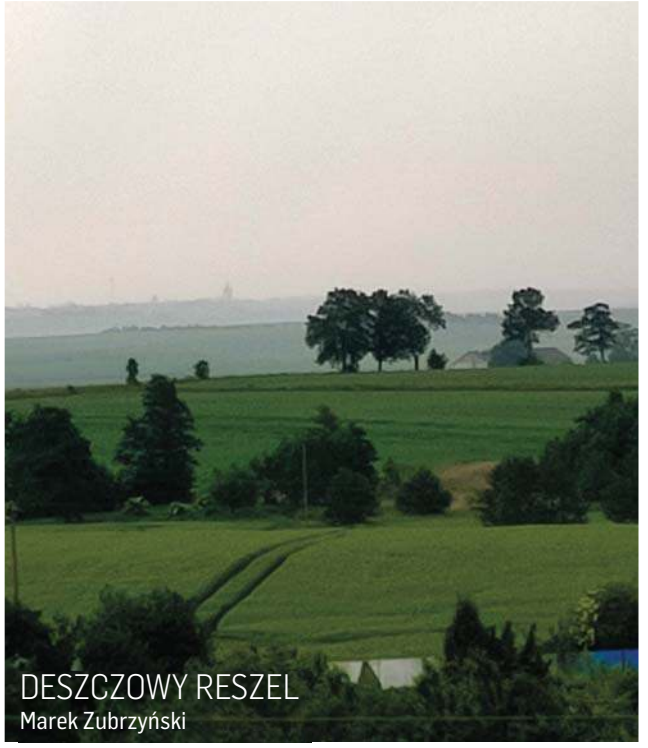
DESZCZOWY RESZEL
Marek Zubrzyński

PORANEK NAD JEZIOREM DŁUGIM
Łukasz

JEZIORO ROŚ
Paweł Depczyński

ŁABĘDŹ NA JEZIORZE NATERSKIM
Czytelniczka

JEZIORO DADAJ
Grzegorz Szczepański

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-A -C

HELIOS - 5 LISTOPADA
Come Play, g. 13:15, 15:45, 18:30, 21:00; Szkoła Czarownic: Dziedzictwo, g. 14:45, 17:45, 20:15; Banksterzy, g. 11:50, 14:30, 17:00, 19:30, 21:10, 22:00; Saint Maud, g. 16:30, 18:45, 20:45; Tajemniczy ogród, g. 12:45, 15:10, 17:15; 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy, g. 20:00; Obraz pożądania, g. 13:45, 19:00, 21:30; Czysciec, g. 14:15; Polot, g. 12:15, 18:15; Trolle 2, g. 13:30, 16:00; Gniazdo, g. 16:15; Greenland, g. 15:20; Pętla, g. 20:30; Nelly Rapp - Upiorna Agentka, g. 12:00; Supernova, g. 13:00, 18:00

eprasa.pl 383b7fba62